

Protokół nr 7/2025

Posiedzenia Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 28 sierpnia 2025 roku

Obrady rozpoczęto w dniu 28 sierpnia 2025 roku o godz. 08:00, a zakończono o godz. 12:00 tego samego dnia.

Ustawowy skład komisji: 5 radnych.

W posiedzeniu wzięło udział 3 radnych wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu (Wygaszono mandat członka komisji. Uzupełniono skład rady, nie uzupełniono vacatu w komisji)

Radni obecni: Karolina Kardolińska, Krzysztof Nowak, Elżbieta Przednowek

Radni nieobecni: Rafał Konieczny

W posiedzeniu udział wzięli goście, wg listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu.

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie kworum.

Posiedzenie otworzyła i przewodniczyła mu Zastępca Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – radna Karolina Kardolińska, która przywitała radnych i przybyłych gości oraz na podstawie listy obecności stwierdziła prawomocność obrad.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska przedstawiła obecnym porządek obrad wg załącznika nr 2 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja przyjęła porządek obrad.

3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 25 lipca 2025 roku.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska poinformowała, że protokół z posiedzenia komisji w dniu 25 lipca 2025 roku był dostępny w biurze rady oraz w systemie e-sesja. Zapytała radnych o uwagi do protokołu.

Protokół stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja przyjęła protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 25 lipca 2025 roku.

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy w Galewicach.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Projekt uchwały związany jest z koniecznością uzupełnienia składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o jedną osobę, ponieważ jak Państwo wiecie Przewodniczący Komisji włożył rezygnację w miesiącu lutym i przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Gminy w Galewicach i zgodnie z tym, że te komisje merytoryczne Rady Gminy w Galewicach mają 5 osób, zachodzi konieczność uzupełnienia składu komisji do 5 osób. No i też wskazania w tej uchwale, bo uchwałę taką w zeszłym roku Państwo podejmowaliście skład - przewodniczącego tej komisji. Odbyna się to zgodnie ze statutem, przeprowadza się to na zasadzie takiej, że wprowadza się zmiany do uchwały już podjętej i organizacyjnie sytuacja wygląda w ten sposób, że na sesji radni zgłaszają kandydaturę osoby, która musi wyrazić na to zgodę jako członka do uzupełnienia do tej komisji i wskazujecie Państwo i głosujecie też poprzez podniesienie ręki. Większość radnych zdecyduje o tym, która z osób, jeżeli tych kandydatów będzie więcej, zostanie wpisana tutaj wtedy w wykropkowanym miejscu w uchwale jako osoba powołana w skład Komisji Skarg,

Wniosków i Petycji i następny krok to musicie Państwo wskazać z tych pięciu osób jedną osobę do pełnienia funkcji przewodniczącego i ta osoba musi wyrazić zgodę i dlatego tutaj w projekcie uchwały są dwa wiersze, bo to może być to samo nazwisko, ale niekoniecznie dlatego taki projekt został Państwu przedstawiony. No i tyle z mojej strony, że jakby po zaproponowaniu tych dwóch wpisów tutaj, czyli kandydata na członka i wskazanie przewodniczącego następuje przyjęcie uchwały poprzez głosowanie w systemie e-sesja i przyjęcie uchwały. Uchwała się uprawomocni, tak jak każda uchwała i ta wchodzi w życie z dniem podjęcia, ale organ nadzoru wojewody ma oczywiście 30 dni, więc czasami mogą być jakieś uwagi nadzoru wojewody, ale technicznie wydaje mi się, że ta uchwała wejdzie w życie z dniem podjęcia i że następne posiedzenie już będzie zwoływać osoba, która zostanie przez Państwa dzisiaj na sesji wybrana na przewodniczącego i komisja w pięcioosobowym składzie już będzie od następnego posiedzenia funkcjonować. A jeszcze nie dodałam, że opinie wydają wszystkie komisje dlatego, że cała Rada później tą uchwałę podejmuje i musicie Państwo zająć stanowisko, że jednak ten skład cała piętnastka akceptuje. Mówię o tych wyborach takich jawnych, o to chodzi, dlatego tak.

Radny Jerzy Karsznia: Ja chciałem tylko pytanie uzupełnić, czy tak od swojej strony jako przewodniczącego Rady powiedzieć, że tutaj w pełni to też, że tak powiem, zgadzam się z tym co powiedziała Pani Sekretarz. Odbędzie się to w podpunktach, czyli w tym punkcie dziewiątym sesji Rady Gminy. W punkcie A) będzie zgłoszenie kandydata na członka komisji skarg i tutaj też ja z Panem radnym Czesławem Wiznerem rozmawiałem wcześniej jakiś czas, że jest wakat tutaj akurat w tej komisji i w związku z tym zasugerowałem, czy zaproponowałem, jak to nazwać, żeby Pan radny, czy by do tej komisji, czy ewentualnie może do innej próbować ale, że tak powiem, jeżeli do tej uzupełnimy wakat to nam po prostu uprości działanie i z tego co Pan radny pamiętam, to się zgodził, tak? Czy do tej mojej propozycji? Zgodził się na tą propozycję. No to to jak gdyby tyle, co z mojej strony mam do powiedzenia. Aha i tutaj nie mamy na dzisiejszy dzień regulaminu wyborów jako takiego ta kolejność głosowania będzie taka jak tutaj już było, czyli najpierw zgłaszamy na członka komisji skarg i jest głosowanie no bo musi uzyskać jakiś głos, tak? Chociaż jeden, żeby zostać wybranym i następnie w drugim podpunkcie będzie wybór przewodniczącego komisji zgłaszamy kandydata, kandydatów, bo tu już jest możliwość także zgłoszenia kandydatów zresztą podpunkcie A) tak samo żeby była jasność i wybieramy w głosowaniu jawnym zwykłą większością wybieramy przewodniczącego tej komisji. Tak to wynika ze statutu rady gminy. Nie tak jak w tych komisjach oświaty i rolnictwa, gdzie komisje same wybierały tylko tutaj w związku z oddzielnym zapisem w statucie wybiera rada, powołuje rada gminy co jest równoznaczne z wyborem przez radę gminy. To tyle jak pytania jakieś to....

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Jeszcze tylko uzupełnię, że komisja liczy 5 osób przewodniczący, zastępcę przewodniczącego i 3 członków i gdyby doszło do sytuacji takiej na przykład, że ktoś zgłosi kandydaturę zastępcy na stanowisko przewodniczącego, bo teoretycznie jest to możliwe to wtedy jako komisja musimy tutaj też zarządzić 5 minut przerwy, musicie jako komisja wyjść do pomieszczenia obok i spośród siebie wybrać zastępcę. To jest to jedyne tajne takie głosowanie, które wynika też ze statutu, z którego wynika, że komisja spośród siebie wybiera zastępcę i wtedy Państwo musicie podać personalia tej osoby i wówczas do tej uchwały ja muszę trzeci punkt dopisać, że tam paragraf 1 punkt 2 otrzymuje brzmienie, że XY jest zastępcą przewodniczącego komisji. To jest taka teoretycznie możliwa sytuacja. Nie podawałam jej tutaj, ale czasami mogłoby do tego dojść.

Radny Jerzy Karsznia: Ja myślę Pani sekretarz, że bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, żebyśmy wybierali też wiceprzewodniczącego tej komisji, to musiałaby być rezygnacja obecnego wiceprzewodniczącego albo odwołanie przez Radę, a tego nie ma. Także tylko teoretycznie, że jest to możliwe.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: tak, że gdyby ktoś zgłosił kandydaturę zastępcy przewodniczącego, czyli Pani Karolina, a ona by wyraziła na to zgodę, żeby kandydować na przewodniczącego, to w tej sytuacji ta komisja musi mieć 5 minut przerwy, musi sobie wyjść, ustalić między sobą kto będzie wiceprzewodniczącym i wówczas musimy wpisać trzeci punkt w tej uchwale, kolejny punkt w uchwale podjętej w zeszłym roku tam, gdzie jest miejsce na zastępcę przewodniczącego, to będzie nowa osoba z racji tego, że pani Karolina na przykład wyraziła zgodę na przesunięcie. To jest jedyny przypadek taki inny, bo poza tym to wszystko robimy tak, jak mówiłam wcześniej, czyli na miejscu i tak dalej.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Galewice.

5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Galewice.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Projekt uchwały związany jest ze skargą, która wpłynęła 30 czerwca i była analizowana przez Komisję Skarg i Wniosków. Tą skargę Państwu razem z projektem uchwały przekazałam. Skarga złożona 30 czerwca uznana została za bezzasadną ze względu na to, że skarżący nie wywiązał się ze swoich obowiązków. Został wezwany do uzupełnienia dokumentacji, nie zrobił tego, a i tak tą skargę złożył. Jest to procedowane postępowanie w Urzędzie Gminy w Galewicach związane z zapewnieniem dostawy wody, odbioru ścieków sanitarnych. W postępowaniu tym zwykłym miał możliwość zajęcia stanowiska. Był poinformowany o pewnych kwestiach związanych z własnością nieruchomości, co do której złożył wniosek. Nie przedstawił dokumentów potwierdzających własność, ani nie przedstawił dokumentów, właściciela w odniesieniu do tego wniosku, w związku z czym dostał tą odmowę. Temat był przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji rozstrzygany. Opinia Komisji była taka, że skarga jest bezzasadna. Ja do uzasadnienia treści tej uchwały wprowadziłam, poza tymi formalnymi rzeczami potwierdzającymi, kiedy i co miało miejsce, również opinię radcy prawnego, który tutaj zajął stanowisko i w przypadku rozpatrywania skargi, ta podstawa musiała być taka oparta o przepisy prawne.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radni nie wnieśli uwag.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Galewice.

6. Rozpatrzenie i zaopiniowanie petycji mieszkańców ul. Słonecznej i Bocznej w Galewicach w sprawie wybudowania ogólnodostępnego parkingu.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Szanowni Państwo, w imieniu mieszkańców ul. Słonecznej i ul. Bocznej w Galewicach zwracamy się z prośbą o wybudowanie parkingu na terenie znajdującym się obok placu zabaw należącego do gminy z przeznaczeniem na ogólnodostępny parking. Teren ten mimo dogodnej lokalizacji pozostaje obecnie nieutwardzony. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że rejon ul. Słonecznej i Bocznej charakteryzuje się gęstą zabudową mieszkaniową oraz ograniczoną przestrzenią do parkowania. Już obecnie występują trudności z pozostawieniem pojazdów, a brak wydzielonej i odpowiednio przygotowanej strefy parkingowej znacząco pogarsza komfort codziennego funkcjonowania mieszkańców co więcej, w bezpośrednim sąsiedztwie planowana jest kolejna inwestycja, która z dużym prawdopodobieństwem pogłębi istniejący problem z brakiem miejsc postojowych. W bezpośrednim sąsiedztwie placu zabaw parkują obecnie pojazdy w sposób chaotyczny i niekontrolowany, co stwarza potencjalne zagrożenie dla dzieci korzystających z placu. Wyznaczenie i utwardzenie miejsca parkingowego uporządkuje ruch i poprawi bezpieczeństwo najmłodszych użytkowników tego terenu.

Pragniemy również przypomnieć, że w przeszłości na tym terenie miał miejsce pożar. Wówczas ewakuacja oraz dojazd służb ratunkowych były utrudnione z powodu braku odpowiedniego dojazdu i miejsc postojowych. Dzięki szybkiej reakcji wszystkich mieszkańców udało się jednak bezpiecznie przedstawić wszystkie samochody. Uważamy, że utwardzenie wskazanego terenu nie tylko zwiększy wygodę i funkcjonalność przestrzeni publicznej, ale także przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców. Zwracamy również uwagę, że jako mieszkańcy Gminy Galewice regularnie odprowadzamy podatki lokalne, a tym samym partycypujemy w finansowaniu infrastruktury i utrzymania wspólnej przestrzeni. Inwestycja w utwardzenie wskazanego terenu będzie realnym i widocznym przejawem troski o potrzeby lokalnej społeczności. Mając na uwadze powyższe prosimy o przychylne rozpatrzenie naszej prośby oraz uwzględnienie tej potrzeby w budżecie gminy. Z poważaniem mieszkańcy ulicy Słonecznej i ulicy Bocznej w Galewicach. Bardzo proszę o zabranie głosu Pani wnioskującej.

S.P.: Dzień dobry. Ja występuję w imieniu wszystkich mieszkańców ulicy Bocznej i ulicy Słonecznej. Myślę, że to co zostało zawarte w petycji to są jasne przesłanki dlaczego my tego parkingu potrzebujemy. I to nie jest prośbę Państwa kwestia zostawienia samochodu gdziekolwiek i jakiś niesnasek sąsiedzkich, tylko to jest kwestia podstawowego bezpieczeństwa. Nikt nie kupuje domu z myślą o tym, że będzie kiedyś płonął i przepraszam ale już w tej chwili na samą myśl przywołania tych wydarzeń łamie mi się głos. To było straszne, to co przeżyliśmy. My musimy mieć możliwość bezpiecznego zostawienia pojazdów a nie w popłochu w sytuacji kryzysowej, w sytuacji wysokonerwowej, panicznej przedstawiać je żeby umożliwić dojazd służbom. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to ja też podkreślam samochody parkują wzdłuż drogi. Nasi sąsiedzi z ulicy Słonecznej mają również bardzo małe podwórza to jest zabudowa bliźniaków, więc tam też nie mają dużych możliwości pozostawienia samochodów, parkują też wzdłuż drogi. Jeżeli my swoje samochody zaparkujemy wzdłuż drogi, no to ta droga będzie ledwo co przejezdna, bo to jest droga wąska wewnętrzna, dlatego bardzo prosimy o przychylenie się do naszej petycji o uwzględnienie takiej inwestycji w budżecie. To jest inwestycja stosunkowo niewielka jeżeli chodzi o całość inwestycji gminnych, chodzi dosłownie o kilka ton kruszywa, które mogłyby utwardzić teren jest w żaden sposób nie zagospodarowane, dlatego bardzo prosimy o rozważenie szczególnie, że tam mieszka bardzo dużo dzieci. Sami Państwo wiedzą jak dużo wypadków jest spowodowanych tym, że ktoś cofa i po prostu nie widzi dziecka na rowerku z piłką. To znacznie poprawi komfort i bezpieczeństwo na naszym osiedlu, na naszych ulicach dziękuję. Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: dziękuję bardzo myślę zanim przejdziemy do dyskusji poprosiłabym o głos Panią Katarzynę Owczarek w punkcie 6 czy Pana wójta wyjaśni...

Wójt Piotr Kołodziej: Szanowni Państwo tak powiem, pokażę Państwu o której ulicy tutaj chodzi, jeszcze wyłączę działeczki. Tu mamy ulicę Marii Konopnickiej, którą jedziemy do Ostrówka, tu mamy ulicę Boczna, tu mamy tutaj o tym osiedlu, o którym tutaj Pani wnioskująca wspominała tutaj jest ta działka, którą przeznaczyli, była podzielona na dwie części Państwo pamiętacie, jedna i druga część to jest działka gminna, no i tutaj też jest druga działka gminna, tu jest plac sołecki znaczy plac sołecki, plac zabaw, który został wykonany z funduszy sołeckich no i tu jest gdzieś taki sporawa mi się wydaje przestrzeń, bo Państwo dokładnie policzymy, czyli mamy około 900 metrów kwadratowych no można powiedzieć, żeby tam jakieś te bezpieczne strefy zachować około 800 metrów mogłoby być miejscem, które mogłoby być parkingiem. Koszt około 200 tysięcy tak?

Skarbnik gminy Ewa Stasik: na 30 miejsc parkingowych...

Wójt Piotr Kołodziej: na ile miejsc? 30. No a tu jest właśnie też ten przejazd wszystko dlabardziej Państwu pokażę.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Mogę tylko zadać pytanie czy 200 tysięcy to jest za wysypanie kamienia czy mówimy o podłożu no, ale tutaj wnioskodawca wnioskował o wysypanie kamieniem, kruszywem to pewnie będzie koszt tego dużo niższy niż kostką.

Kierownik Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Katarzyna Owczarek: ale tutaj pisze o wybudowanie parkingu na terenie znajdującym się chyba, że dziś nie widzę....

Wójt Piotr Kołodziej: bo kruszywem no to zrobimy plac utwardzony, nie? Natomiast to jakoś tak to nie jako parking, nie?

Kierownik Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Katarzyna Owczarek: Tam też jest problem jeśli chodzi o odwodnienie, bo jeśli faktycznie by tam był parking, no to by trzeba było też podjąć decyzję jeśli chodzi o odwodnienie. To są też koszty.

Radny Krzysztof Nowak: jeśli mogę swoje zdanie tutaj myśle, że powinni się wypowiedzieć przede wszystkim radni z tego obwodu. Tutaj Rafała Pana Koniecznego nie ma. Moim zdaniem jest takie coś, jak fundusz sołecki. Mi się wydaje, że można też te pieniądze przeznaczyć na taki parking. Jest to teren gminny, jak najbardziej, ale też trzeba się zastanowić nad takimi bardziej ważnymi priorytetami, jak na przykład ten ciekący dach na szkole nie wiem czy dzieci rodziców też chodzą do szkoły. Trzeba wybrać co ważniejsze no różne są myśle, że gmina też na pewno coś pomoże, ale w całości nie wiem czy Pani skarbnik nas stać na coś taką inwestycję dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo jako radny z Galewic tutaj zostałem trochę wywołany chociaż nie jestem z tego okręgu wyborczego, nie mniej jak każdy z radnych można powiedzieć, że troszczymy się o wszystkie miejsca na terenie gminy. Potrzeba parkingu słuszna jak najbardziej ze wszech miar, ja to też popieram, obyśmy mieli jak najwięcej parkingów na terenie gminy, szczęśliwie parkowali, ale też w ramach tego bezpieczeństwa no potrzebne są dobre drogi i tutaj już po ostatnim objeździe komisji infrastruktury stwierdziliśmy, że mamy wiele potrzeb, co ma większy wpływ na bezpieczeństwo. Uważam, jednocześnie chcę też powiedzieć, że ten plac taki jak on wygląda, tam te samochody według mojej wiedzy parkują na tej trawie.

S.P.: Nie parkują jeżeli jest w porządku, jeżeli jest mokro. Jeżeli chodzi o ruch, to trzeba by tam rozwiązać nie wiem, ja nie jestem inżynierem w tej materii, w każdym razie trzeba by to rozwiązać jakoś odprowadzeniem wody, bo po terenach po deszczach tam się pojawia gdzieś woda. To jest taki teren łąkowy bym bardziej powiedziała są miejsca, które są lepiej utwardzone, ale niektóre jednak zbierają wodę, w tej chwili szczególnie mamy tak.

Radny Jerzy Karsznia: Co do możliwości Pani też tu pewnie od początku jest. Dzisiaj wiedzieliśmy jakie mamy potrzeby w szkołach. Tam teren ten zamieszkały mówię o tych nowych domach, które powstały, my się cieszymy jako samorząd, że przybywa nam mieszkańców i tak dalej, ale mamy też tu nawet na terenie gminnej miejscowości Galewice, mamy ulice, do których no nie mamy asfaltu. Przykładowo oglądaliśmy ta odnoga Konopnickiej ostatnio na tym kolega radny tutaj składał wniosek i tam jest kilka rodzin, które mieszkają od wielu pokoleń, od nie wiem 18 wieku 19 na pewno, także tak sprawiedliwie mówiąc potrzebna jest w tym względzie jakaś hierarchia. To co ja widzę tak jako radny i mieszkaniec, który się tutaj że tak powiem interesuje na bieżąco wszystkimi sprawami, ja bym radził mieszkańcom tym zainteresowanym, aby wzięli udział w zebraniach sołeckich. Będą 5, 11 września, przekonali sołtysów, rady sołeckie, mieszkańców do tego, aby z funduszu sołeckiego wydzielić pieniądze. To są kompetencje właśnie mieszkańców i z tych pieniędzy spróbować zrobić, urządzić ten parking na tyle na ile się da, czyli odwodnić i przynajmniej wywieźć tym kruszywem a jeżeli będzie na tyle, no to można zrobić wtedy tą kostkę tak to uważam i mówiąc szczerze bo nie to, że popieram i z tego nic nie będzie, ja nie widzę w przyszłorocznym budżecie środków na taki cel, bo mamy naprawdę potrzeby bardzo duże potrzeby w hierarchii dużo, dużo wyżej, które realizujemy i które będziemy musieli

zrealizować i tak mówię to przepraszam, że bezpośrednio, ale tak te sprawy widzę i jeszcze dodam, że ten teren tam tego bloku tak jak mówimy potocznie w Galewicach i tej strefy też ci mieszkańcy nie mogą czuć się poszkodowani, bo tutaj ja pamiętam były na tej sali bardzo duże dyskusje, bo tam powstał nie wymawiamy tego, bo dobrze, że powstał plac zabaw gdzie no 200 metrów dalej przy szkole jest drugi plac zabaw. Może trzeba było myśleć wcześniej i zamiast placu zabaw zrobić ten parking, bo dziś to tak jest, że w Galewicach mamy w samym centrum kilka placów zabaw a na przykład część Galewic tam Żeromskiego oddalona znacznie ponad kilometr nie ma ani placu zabaw ani parkingu tak nowe osiedle, placyk tam jest tak Jureczku, ale też w mniejszej skali niż tutaj tak...

S.P.: Ja tylko tutaj wtrącę jeżeli mówi Pan o tym problemie to należałoby chronologicznie ułożyć plac zabaw, który jest za naszymi domami jest już wybudowany myślę 10 lat temu jak nie lepiej i jest już w stanie takim, że wymaga ogromnej renowacji to tak na marginesie. A myślę, że problem powstał wtedy kiedy my wprowadziliśmy się w zabudowę szeregową i mieszkańcy bloku jakoś sobie radzili, bo mają ten teren dość spory, ale główny problem jest tutaj od strony ulicy Słonecznej i tutaj połączyła się zabudowa szeregowa i zabudowa bliźniaków i to jest myślę problem, a ja nie mogę odpowiadać za mieszkańców bloku czy oni się czują poszkodowani, czy nie czują się poszkodowani względem placu zabaw, no bo to było ponad 10 lat temu myślę, bo ten plac zabaw już wygląda tak, że trzeba by tam działać, żeby to nie niszczało. To tylko tak w kwestii uporządkowania chronologicznego dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: tak ja również dziękuję za ten głos tylko ta chronologia tutaj jak gdyby niczego nie zmienia. Jak już tak rozmawiamy no to nie wiem czy Pani mieszka w tych nowych domkach tam szeregowych, które powstały. No Państwo też kupiliście tak domniemuję ci, którzy to kupili, bo może Pani nie w takiej a nie innej zabudowie mając tego świadomość tak, że te działki nie są duże, że te miejsca parkingowe w ramach tego nazwijmy to mini osiedla są ograniczone a dzisiaj my to widzimy, bo nawet w gospodarstwach rolnych, gdzie to podwórko nieraz ma 10 arów powiedzmy sobie, czy nawet więcej, ale każdy domownik ma swój samochód, a niektórzy takich co mają po 3, bo jeden ma taki wyjazdowy, drugi ma na zakupy a trzeci ma jeszcze na ryby, czy jak jest myśliwy do lasu i później takie problemy są. Co do bezpieczeństwa i tak dalej to jest słuszny argument, ale no też musimy się zgodzić. Ja współczuję, że był pożar i tak dalej to się wszędzie może wydarzyć widzimy, jeździmy w miejscowościach turystycznych tam jest dopiero horror, tam jest nieraz problem przejść a gdyby przyjechało wjechać straży pożarnej, no to ja nie wiem albo staranuje te samochody i wjedzie albo taranując te samochody ten wóz strażacki się zapali, no tak to wygląda. Ja mówię jest to słuszny postulat, jest potrzebna taka infrastruktura, ale w chwili obecnej mamy inne priorytety jako rada gminy, jako samorząd myślę tak mówię za siebie, żeby była jasność dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: ja myślę żeby również tutaj jak moi przedmówcy uważam, że Państwo powinni dokładnie taki sam wniosek złożyć na zebraniu sołeckim tak, gdzie będzie decydowany fundusz sołecki. Na szczęście tutaj sołectwa Galewice mają dosyć duży ten fundusz i mogłoby być to zadanie wspólne dwóch sołectw, więc ta kwota myślę wystarczyłaby na odwodnienie i kruszywo i zrobienie tych miejsc parkingowych, utwardzenie tego terenu. Na pewno nie wiem czy kostka, ale tak jak Państwo tu wnioskowali utwardzenie i odwodnienie na pewno starczyłoby, także proponuję żeby Państwo się wybrali zarówno na jedno zebranie jak i na drugie zebranie, wcześniej porozmawiali z sołtysami i że będzie, że jest taki problem i taka potrzeba i myślę, że jako zadanie wspólne mieszkańcy wyrażą na to zgodę, bo na pewno na to wystarczy z funduszu sołeckiego. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Nowak: może jeśli Pani przewodnicząca komisja powinna jakoś w tej sprawie proponowałbym tutaj przyjąć petycję jako zasadną, lecz z powodu braku środków w budżecie gminy odłożyć ją. Taka jest moja propozycja, nie wiem jakie komisji skarg...

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: czy tak technicznie mogłoby być, że petycja jest zasadna, ale ze względu na brak środków w budżecie jest oddalona tak. Pozytywnie, negatywnie tak, rozpatrzenie petycji pozytywnie czyli byłoby negatywnie, pozytywnie, ale ze względu na brak środków w budżecie nie będzie realizowana tak. Tylko że jak była pozytywna to musieliśmy mieć środki, czyli musi być negatywna czyli a w uzasadnieniu uważamy, że petycja, uważamy petycję za zasadną tak, ze względu na... musimy ją oddalić. To jak? Pani prawnik jak to jest z tymi, bo mamy problem już w którejś komisję...

Radca prawny Aleksandra Wachocka: że jest zasadna no bo jakby w treści będzie, że jest nie zasadna tylko ewentualnie, że może potrzeba czy problem jakby jest istotny tak, w tym jakby zaznaczyć można by było, że jakby ta niezasadność wynika z tego, że nie ma aktualnie tych środków w budżecie.....

Petycja stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Komisja zaopiniowała petycję mieszkańców ul. Słonecznej i Bocznej w Galewicach w sprawie wybudowania ogólnodostępnego parkingu jako niezasadną.

7. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku mieszkańca w sprawie wyznaczenia granic drogi gminnej nr 137/2 w Kolonii Osiek, utwardzenia, oznakowania, oświetlenia i wyznaczenia miejsc parkingowych.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Pozwolę sobie odczytać Kolonia Osiek 18 lipca 2025 rok, wniosek, Szanowny Panie przewodniczący i radni gminy Galewice. Zwracam się z wielką prośbą o wyznaczenie granic drogi gminnej nr 137/2 w Kolonii Osiek utwardzenie, oznakowanie i oświetlenie oraz wyznaczenie miejsc parkowania na tej drodze. Droga ta na dzień dzisiejszy nie wygląda na drogę, a na gminną w ogóle. Prośbę swoją motywuję tym, iż jadąc samochodem do córki nr 11 H w Kolonii Osiek, nie wiem w którym miejscu mogę na tej drodze zaparkować, ponieważ od dwóch lat jestem atakowana o niewłaściwe parkowanie przez niektóre osoby, a ostatnie tygodnie była wzywana policja z powodu domniemanego złego parkowania. Parkując samochód uważam i staram się nie utrudniać nikomu ruchu na tej drodze, ale widocznie dla niektórych to nie ma znaczenia. Proszę o szybkie rozwiązanie tego problemu, co wpłynie na spokój mojej rodziny. Problem dotyczy również drogi gminnej nr 136 w Kolonii Osiek, która w ostatnich latach była przebudowana na jezdnię i ścieżkę rowerową. W planach był chodnik dla pieszych, który do dnia dzisiejszego nie został wybudowany. Również jest nieoznaczona. Nie wiem, którym pasem drogi mam iść pieszo, tym bardziej wychodząc z dzieckiem w wózku na spacer, czy po zakupy do Dino, czy na plac zabaw. Proszę o bezzwłoczne uregulowanie tych spraw, abym nie miała problemów z prawem. Sprawę tę zgłaszam na zebraniach wiejskich dużo wcześniej. B.W. Jestem mieszkanką Kolonii Osiek. Dotyczy sprawa mojej osobiście w tej chwili, ale również i właścicielom pozostałych działek. Jest to droga, która jest dojazdowa tylko do posesji. To jest osiedle, które na tej drodze jest dojazdowe. Mam problemy od momentu, kiedy zaczęła się budowa myjni pana właściciela na przeciwnej działce, że od pierwszego momentu nawet nie wiedziałam, że już zaczął budować. Podjechałam pod posesję, wyleciał z kamerą, kamerował mnie, nagrywał już wtedy, że nie wolno jest tutaj parkować, nie wiem dlaczego, jaki powód jest ku temu, bo uważam, że na tej drodze, bo prawo tak też wskazuje, że to jest droga osiedlowa z dojazdem do posesji i mogę zaparkować, jak również i każdy, gdzie ma swoje posesje, może zaparkować. Więc ten problem zaczął się już od ponad dwóch lat, który... Do tej pory pozbywałam to, po prostu nie reagowałam za bardzo z tego względu, że uważałam, że no... ach, sobie robi, niech sobie robi. Cały czas, kiedy podjechałam, moment, już był właściciel, już samochód fotografował, mnie fotografował. Nawet byłam fotografowana na balkonie przez niektóre osoby. Szczerze mówiąc, nie będę mówić imiennie dzisiaj jeszcze, bo po prostu przyjdzie do ostateczności wymienię, ale były to osoby z rady,

tutejszej rady gminy, gminy też i osoby z tej rady przyczyniają się też do tej sytuacji. Więc kiedy już wkroczyła teraz w ostatnich tygodniach policja, gdzie zostało nasłane na mnie na parkowanie, więc muszę się bronić, więc pomyślałam, że wystosuję pismo do urzędu gminy z tym, że granice oczywiście są. Może tutaj nie dopowiem, bo może źle to sformułowałam, bo są wyznaczone granice, bo my mamy wszyscy granice. Tylko właściciel myjni nie ma odznaczone, wyszedł poza swoją granicę na drogę, na tą drogę. Więc nie wiadomo w tej chwili, gdzie jest ta granica. My wiemy, ale po prostu inni nie wiedzą. Być może z tego powodu też są problemy. Właściciel myjni, atakując mnie jeśli ja nie mogę tam zaparkować tego samochodu, to jakim prawem właściciel myjni wyjeżdża nam prosto w bramę i uzyska pozwolenie na działalność, wyjeżdżając na tą drogę? To były dojazdy do posesji. To były działki pod zabudowę domków jednorodzinnych, tworząc osiedle. Więc tutaj szczerze mówiąc nie wiem, gdzie to jest prawo, gdzie jest dbanie o właścicieli posesji, o mieszkańców danej gminy, o spokój, o dzieci wychowujące, małe dzieci w tej chwili, które zakłócany jest spokój w ogóle mieszkańcom. Po prostu w tej chwili to nie ja blokuję wyjazd, ale wyjazdy z myjni blokują nam wyjazd z posesji córki. A ja już w ogóle nie blokuję, bo gdybym stała do wjazdu nawet na podwórze, co po prostu uważam, że to bezsensownie, bo ja nie jestem tam codziennie, nie zatrzymuję się codziennie, nie zatrzymuję się na cały dzień, zajeżdżam tam na jakiś moment. Trudno, żebym ja za każdą razą, jeśli mogę zaparkować, wjeżdżać na podwórze. Czasami nie mam kluczy do otwarcia, więc uważam, że nie ma sensu. A takie coś, co tutaj wynika na moją osobę, nie wiem, jaki powód tego jest, że cały czas skierowane są skargi i wszystko jest, jestem ja winna temu, nie umiem tego zrozumieć. Nie umiem zrozumieć, że nawet ludzie dorośli, którzy mają swoje dzieci, mają swoje rodziny, po prostu nie dbają o życie, spokój i zdrowie mieszkańców. Mieszkańców naszej gminy, którzy my te działki zakupiliśmy już w 2012 roku, ale właściciel myjni dopiero niedawno. Więc ja myślę, że tutaj coś jest nie tak. I prosiłabym o tą granicę od tej myjni i po prostu nie wiem, jak to zrobić. No dlatego zwróciłam się o pomoc do rady i do Pana wójta, żeby tą sprawę jakoś rozwiązać, bo ten wyjazd z myjni, on w ogóle tam nie powinien być, bo on naprawdę utrudnia, nie my utrudniamy im, tylko oni utrudniają nam tam wyjazd. I ja wjeżdżając choćby nawet, powiem do, na posesję, na podwórze, otwierając bramę, ja więcej zagrażam niebezpieczeństwem i czas, który wjeżdżam, zanim otworzę tą bramę, wjadę, blokuję dopiero a osoby, które wyjeżdżają z myjni, podjeżdżają nawet pod samą bramę, na ukos wyjeżdżając z tej drogi. Nie wiem, nie wiem. Proszę o pomoc, żeby rozwiązać, bo ja w tej chwili już myślę, że policja przestała atakować i reagować na zgłoszenia z tego względu, że od tej pory, kiedy napisałam pismo i policja ostatnio była, to przestali mnie atakować. Chociaż ja też mało tam, ja nie jestem często, ale no podjeżdżam, podjeżdżam i parkuję i nie jestem w tej chwili atakowana. Więc myślę, że coś się tutaj zmieniło, ale proszę o jakieś prawne zdecydowanie tego, w jaki sposób tą drogę, bo ta droga też, no wysłałam tu zdjęcia, jak ta droga wyglądała. Myśmy nie domagali się o budowę tej drogi ze względu, że wiemy jakie potrzeby, tym bardziej ja byłam kiedyś też radną, wiem jakie gmina ma potrzeby, więc nie jest koniecznością, żeby ta droga była na dzień dzisiejszy aż tak bardzo wybudowana, ale jeśli jest taka sytuacja, poproszę o jakieś rozwiązania, jakieś rozwiązanie konkretne i odpowiedź dla mnie, co i w jaki sposób ma zrobione być. Druga sprawa jest o ten chodnik, który był, jest na tej drodze, na tej głównej drodze. Był zamiarem chodnika i to ja poruszałam obydwie kwestie już na spotkaniach zebrania wiejskich. Pewnego razu zwracałam się nawet na zebraniu, do Pana wójta, że miał być chodnik. Pan wójt przedstawił, że finansowo nie da rady, a zrobimy, bo jest tam kostka, to jeszcze położymy, bo faktycznie mamy kostkę z funduszu sołeckiego, lat trochę, która już leży, może się już rozleci czasami, ale miało być położone, choćby w najgorszej sytuacji, ten chodnik zrobiony. Na dzień dzisiejszy nie jest, aż te rosną. Trudno, żebym ja dwa metry na, może na sto nie, ale na sześćdziesiąt metrów kosiła to i porządkowała. Trudno. To po prostu nie przychodzi, bo w pierwszej wersji było, że jest za

wąsko. Tam jest od ścieżki rowerowej do mojej granicy dwa metry. Dwa metry, więc spokojnie ten chodnik mógł być zrobiony być, bo od początku tam, od drugiej strony, od skrzyżowania zaczęły, wejście było z chodnikiem, więc nie jest. Ale proszę też o oznakowanie tej drogi, bo tam jest ścieżka rowerowa. Ja idąc, tak jak pisałam we wniosku, pieszo czy z dzieckiem wózkami, ja nie wiem, którą stronę, bo tak, po jezdni nie bardzo, ścieżką rowerową nie wolno, gdzie mam przejść, jeśli znów ktoś uczciwy i taki zadzwoni mi na policję, że ja idę nieprawidłowo. Ja naprawdę nie chcę w konflikty wchodzić z policją ani z urzędem gminy, z nikim. Ja chcę spokojnego życia i myślałam, że w tym wieku i w tej chwili będę spokojnie sobie żyć i normalnie, ale niestety nasza gmina nie patrzy na dobro mieszkańców i nie kieruje się dobrem mieszkańców, nawet tymi małymi dziećmi, tylko po prostu robi to, co robi. Wydając zezwolenia na inwestycje, na biznes przedsiębiorców, który dzisiaj mówi, że on z tego nie żyje. Proszę bardzo, jeśli on z tego nie chciał żyć i nie żyje, dlaczego nam zatruwa życie i zdrowie? Dlaczego? Ja to nie stosowałam, bo jeszcze mało tego, bliżej teraz nas, budynków, wystąpił z wnioskiem o budowę stacji paliw. Ja już napisałam protesty, wystąpiłam z protestami, że myjnia już nam zakłóca i zagraża życie, a co dopiero stacja paliw, więc nie wiem, Państwo Radni, czy po prostu macie jakieś wyobrażenie tego, jak wygląda życie pod stacją. Ja mam pod swoim oknem, wiem. I dzisiaj nigdy bym już sobie ani nikomu nie pobudowała niczego, bo po prostu wiem, czym to jest i jak oddziałuje i w jaki sposób nam to zakłóca a tutaj nie wiem, po prostu nie wiem. Będę walczyć i jeśli właściciele tych działek też walczą po sąsiedzku, ale ja w tej chwili wystąpiłam w swojej osobie i będę do tego dochodzić naprawdę, naprawdę do końca. Nawet, powiem i nie wstydę się powiedzieć, nawet do prezydenta mogę pojechać. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Kościański: może ja głos zabiorę, bo jako Komisja Rolnictwa byliśmy na objeździe tam, no i też byłeś w niej i my tą drogę oglądaliśmy. Tam nie ma dużego problemu. Tylko oznakować, bo ta droga ma 7 metrów, czy kruszywa dosypać? No, czy 8, no i nie będzie. A czemu ten wjazd przeszkadza do tego, do tej myjni, nie wiem, nie wiem, bo ja zauważyłem, że to nie przeszkadza. Tylko my ta droga, kruszywa dać, rozłożyć i nie będzie problemu z parkowaniem, bo tam...

W.B.: Panie radny, to nie ja wystąpiłam z wnioskiem, żeby mi przeszkadza, to właściciel myjni wystąpił, żeby ja mu przeszkadzałam. Proszę, to odwrotnie Pan powiedział. Nie może tak być. Bo mnie atakuje policja.

Radny Piotr Kościański: Ale Pani W., ja mówię tutaj o drodze, co do córki do osiedla idzie.

W.B.: To ja też nie widzę...

Radny Piotr Kościański: tam nie ma problemu. Kruszywa dosypać, rozszerzyć tą drogę i można parkować samochód. Tam nikt, nikt tego nie robi. Tylko mówię, nie wiem o tym wjazd do myjni dalej od tej drogi do osiedla? Czy mu to przeszkadza? Nie wiem. No tylko na ten temat.

W.B.: Przyjechać i zobaczyć jak wyjeżdżają i wjeżdżają samochody na myjnię. Proszę przyjechać. Byliście tam. Widzieliście jak wygląda, prosto jest w bramę córki. I niestety wyjeżdżając z myjni wjeżdżają na bramę córki. I ja teraz, czy dzieci wychodząc, są narażeni na niebezpieczeństwo. Proszę zobaczyć z jaką prędkością jeszcze tam wjeżdżają i wyjeżdżają? Proszę, to nikt nie zrozumie, który tam nie mieszka i nie żyje. Proszę przyjechać, ja zapraszam na kawę, postawię wszystkim kawę i ciastko, żeby posiedzieli z pół dnia i zobaczyli jak tam życie wygląda.

Radny Piotr Kościański: Jeszcze raz powiem, ale z myjni brama córki i do osiedla nie wyjeżdżają z myjni. Tam trawa rośnie, tam nikt nie wyjeżdża. Oni wyjeżdżają, ale z myjni na tą drogę główną naszą, na gminną.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Panie przewodniczący, tutaj wniosek jest wyraźnie o wyznaczenie granic drogi gminnej, czyli, żeby faktycznie było widać, że ta droga ma 8 metrów. Ja myślę, że musi być zaznaczona, gdzie się kończy, gdzie się zaczyna, że to

jest droga gminna, żeby tutaj ani mieszkańcy, ani policja nie miała wątpliwości, że to jest droga gminna, a nie teren prywatny, nie ma tam żadnego znaku. I tak, jak Pan tutaj przewodniczący mówi, myślę, że wysypanie, chociażby wyznaczenie, że jest tam te 8 metrów drogi i postawienie jakiegoś znaku rozwiąże tutaj problem i tyle. Jeżeli Pani Kasiu, może nie wiem, czy Panie Wójcie, kto tutaj z ramienia gminy mógłby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Kierownik Referatu Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Katarzyna Owczarek: To ja może tylko dodam, że droga przedmiotowa obecnie posiada status drogi wewnętrznej, nie publicznej, w związku z czym nie obowiązują przepisy drogowego, jak na drogach publicznych. Gmina może odpowiednio oznakować te drogi w taki sposób, żeby uporządkować na nich ruch. Na przykład wprost wynikało, gdzie można, a gdzie nie można parkować. A jeśli chodzi o tą ścieżkę rowerową i poruszanie się, no to tutaj mamy do czynienia z przepisami o ruchu drogowym i wprost z tego przepisu wynika, że pieszy jest obowiązany korzystać z drogi dla pieszych lub drogi dla pieszych i rowerów, a w razie ich braku z pobocza. Jeśli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliższej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi. I ten przepis też również mówi, że korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku drogi dla pieszych. Dziękuję.

W. B. : Czy ja mogłabym się odnieść jeszcze po prostu do tej ścieżki, że jeśli tam by był znak nawet postawiony, żeby po prostu w razie właśnie ktoś mnie nie nachodził, żeby było prawnie, że ja mogę iść, bo ja nie domagam się w tej chwili chodnika, jeśli nie macie na to pieniędzy, ale tam powinien być chodnik, bo tak było zaplanowane od początku, bo znam to, tą sytuację i dlatego mówię, gdy będziecie mieć finanse na to, prosiłabym o zrobienie, ale na dzień dzisiejszy ja naprawdę proszę o jakieś uregulowanie tego, żebym ja naprawdę... po co mam iść jezdnią, które tam jest auta, samochody jeżdżą, skoro jest ścieżka rowerowa i mogłam spokojnie iść tą ścieżką rowerową, ale musi być oznakowanie, że pieszy musi iść też tą ścieżką prawda?

Radny Jan Tomaszek: Pani W., mi się wydaje, że my byliśmy właśnie na tym objeździe, że my właśnie rozmawiali, z Panem Wójtem też była rozmowa, że tam normalnie będą ustawione znaki. Znak tak jak jest w Osieku, że jest ruch dozwolony dla pieszych, także no nie ka celu, żeby budować chodnika, jak tam już jest w ogóle ścieżka, ustawić znak w tle niebieskim, wiadomo jak to wygląda, że jest ruch przeznaczony dla ruchu rowerów i pieszych. I to jest wszystko, to jest już całe rozwiązanie odnośnie tej drogi 136.

W. B. : Ale Panie radny, ja nie wyraźnie powiedziałam przed chwilą, chodzi o uregulowanie tego przepisu, a na dzień dzisiejszy nie ma znaku, więc każdy mi może...

Radny Jan Tomaszek: W najbliższym czasie będzie to zrobione, na pewno trzymam słowo za Wójta.

Wójt Piotr Kołodziej: Znaczy ja może tylko chciałbym doprecyzować Szanowni Państwo i pozbierać to jak gdyby w jedną całość. Czyli rozumiem, bo Pani Kasia tu przedstawiła wyraźnie, że po ścieżce tej rowerowej Pani może się poruszać. Nie ma z tym żadnego problemu i przyjedzie nawet policja czy ktokolwiek, no to jak nie ma chodnika, no to Pani po tej ścieżce rowerowej może się poruszać. I teraz pytanie, czy jakieś zmiany tutaj dokonujemy, czy cokolwiek? Ale po co? Tylko pytanie, po co ten znak?

Radny Jan Tomaszek: Mi się wydaje, że dajmy oznakowanie tak samo jak na przykład w Osieku jest oznakowane, że to jest ścieżka dla rowerów i dla pieszych.

W.B: Panie Wójcie, ja bardzo dziękuję, tylko, że ja po prostu potrzebuję z gminy, czy od Pana Wójta poświadczenie, że ja mogę na tej ścieżce się poruszać, bo w tej chwili ścieżka jest oznakowana jako tylko rowerowa.

Wójt Piotr Kołodziej: Okej, to ja takie imienne poświadczenie Pani wystawię, że Pani może się poruszać po tej ścieżce.

W.B.: dziękuję.

Radna Elżbieta Frasz: Ja uważam, że znak jest niepotrzebny, tak samo jak mamy tutaj drogę, ścieżkę rowerowo-pieszą do Wyszanowa. Nie jest oznakowana, ale każda inteligentna osoba wie, że może się poruszać, tak i tak. Tak samo my z posesji też mamy problem, na przykład wyjście na tą drogę, bo nie ma pasów z posesji. Każdy na zdrowy rozum, no wie, że trzeba przejść, trzeba iść bezpiecznie drogą, ustąpić rowerom i nie potrzeba żadnych znaków, żeby wiedzieć, jak chodzić. Dziękuję.

Wójt Piotr Kołodziej: Tutaj jeszcze mam drugie pytanie. To tutaj rozumiem, tutaj Pani Przewodnicząca, żeby nie wiem słupki wstawić, gdzie jest pas drogowy, tak jak na przykład są wyznaczone na drodze wewnętrznej.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Mówimy o tej drodze wewnętrznej.

Wójt Piotr Kołodziej: tak.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Myślę, że wyznaczyć ją po prostu, bo tam jest trawa, wysypany jest wąski pasek, tak z tego wynika....

Wójt Piotr Kołodziej: No ale właśnie o to wyznaczenie tak dopytuję.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Tak, no myślę, że słupki by wystarczyły. Do uzupełnienia tym kamieniem, tych dziur i postawienie znaku, że to jest droga wewnętrzna. Wtedy wiadomo, że na drodze wewnętrznej i tak jak Pani Kasia przeczytała....

Wójt Piotr Kołodziej: że droga wewnętrzna. Całościowo to wysypanie, jakoś nie wiem, korytowanie, jakoś inwestycyjne nie robić, czy w jakimś sensie.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Nie...

Wójt Piotr Kołodziej: Nie proszę Państwa, bardzo przepraszam, to jest bardzo istotne, żebyśmy za miesiąc, dwa miesiące nie spotykali się tutaj i już patrząc kilkadziesiąt minut, że tak byśmy dyskutowali. Więc jak jesteśmy w takim zacnym gronie, to ustalmy to raz, żebyśmy już mieli, że tak powiem zrobione, czy to....bo za chwilę nie wiem będzie, że te kamienie są może nie takiej jakości....

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Tu Pan Przewodniczący był na objeździe, to może tutaj oddam głos.... jaki w zakresie ten kamień.

Radny Piotr Kościński: Tak jak powiedziałem, Panie Wójt, utwardzić to kruszywem, rozszerzyć słupki, wstawić szerokość drogi i koniec tematu. Nie?

Wójt Piotr Kołodziej: A co do, że tak powiem, grubości kruszywa, jakieś predyspozycje, czy cokolwiek? Bardzo ważne, przepraszam bardzo. Ja Państwu przypominam artykuł z gazety, kiedy ktoś, że tak powiem, wypominał, że za grube kruszywo nasypaliśmy, więc ja dzisiaj, że tak powiem, dmuchając na zimne, wolę się upewnić.

Radny Piotr Kościński: Bo ja też tam miałem Panie Wójt....

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: standardowe chyba, nie wiem, nie znam się na kruszywie.

Radny Piotr Kościński: Jak najcieńsze, najdrobniejsze, nie?

Wójt Piotr Kołodziej: Okej.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: No i z wyznaczeniem, tak? Bo trzeba wyznaczyć wtedy na drodze, dobrze zrozumiałam z tego, Kasiu, jak tam było, z wyznaczeniem droga wewnętrzna znak i wyznaczenie miejsca parkingowego. Tak to leciało? Czy droga wewnętrzna, rozumiem, można parkować na drodze wewnętrznej? Jak jest zgodnie z przepisem prawa? Aha, czyli na drodze wewnętrznej, czyli wystarczy znak droga wewnętrzna, wysypanie kamieni, postawienie słupków, gdzie się kończy droga od domostwa, tak? Czyli tak mogę wpisać? Bardzo proszę.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mógłbym zasugerować tutaj również, bo mój głos odnośnie Funduszu Sołeckiego, nie wiem, czy zebranie było już, proponowałbym z Funduszu

Sołeckiego przeznaczyć te pieniądze na utwardzenie tej drogi z powodu wiadomego, iż w budżecie gminy nie mamy takich środków, których moglibyśmy dysponować. Ja też czekam za kruszywem dłuższy czas. Chyba, że w późniejszym terminie. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Radna Elżbieta Przednowek: No ja tutaj akurat poprę kolegę, jeśli chodzi o kruszywo i pokrycie tych środków z Funduszu Sołeckiego tym bardziej, że to nie jest duży odcinek. Natomiast oznakowanie jak najbardziej i słupki. Natomiast kruszywo z sołeckiego, takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo, ja myślę, że oznakowanie, jeżeli dla kogoś jest tam niejasne, no to oznaczyć, tak? Tak, jak to wynika z przepisów dotyczących oznakowania dróg o ruchu drogowym i tak dalej, bo tutaj też padło chyba od kolegi przewodniczącego, że wysypać na całą szerokość. No sorry, my też w Galewicach mamy te drogi wewnętrzne do pól. One są wysypane na szerokość dwóch metrów, dwóch i pół a droga ma sześć. I to też było robione w części, bo nie wszystko, ale w części z Funduszy Sołeckich, tak? No to Kolonia Osiek też ma Fundusz Sołecki, więc też może przeznaczyć. I ja myślę, po to też między innymi ten Fundusz Sołecki jest, że co do tej takiej małej ojczyzny tamtego sołectwa, to ludzie wiedzą najlepiej, co jest najpotrzebniejsze, najważniejsze, najpilniejsze i tak dalej tak? No więc korzystać z tego wszędzie, tak? Bo my może, że tak powiem z perspektywy tutaj Galewic, nie wszystko widzimy tak, jak widzą mieszkańcy danych sołectw, więc Fundusz Sołecki jest po to, żeby między innymi takie sprawy zabezpieczyć, tym bardziej, że to środki by były w części, część Funduszu by była wystarczającymi środkami na przykład na poszerzenie całej szerokości drogi, tym tłuczniem. Dziękuję.

Radny Piotr Kościński: Panie Przewodniczący, bo ja nie powiedziałem, że całą szerokość, tylko szerokość oznaczyć słupkami, nie? A wysypać do potrzeb, nie wiem ile tam, 4 metry czy ile, tylko oznaczyć szerokość drogi słupkami o to mi chodziło.

Radna Elżbieta Fras: Jak chciałam powiedzieć, ta droga jest utwardzona. Chodzi tylko żeby szerokość, jeśli już to szerokość. A jeśli chodzi o to parkowanie, no to wystarczy 2 metry trochę dalej przejechać, nie w przejeździe jak wyjeżdżają i nie ma żadnego problemu. Dziękuję. Żeby nie parkować przy wyjeździe, nie? Dziękuję.

W. B. : Ja bardzo dziękuję za takie wypowiedzi i Panie Przewodniczący jestem oczywiście za tym, że może być z Funduszu Sołeckiego, ale jeśli znam życie i znam nasze władze, Panią Przewodniczącą, Panią Radną, Panią Sołtys, na pewno, na pewno mieszkańcy się nie wyrażą zgody na to utwardzenie tej drogi, a z kolei, jeśli chodzi o utwardzenie drogi do pól, oczywiście wystarczy 4 metry, ale jeśli chodzi tutaj o drogę wewnętrzną na tym osiedlu, to te 4 metry uważam, że troszeczkę jest mało z tego względu, że mijając się samochody, nie miną się tam samochody, bo za mną, za nami jeszcze mieszka jeden właściciel, a ja nie parkuję we wjeździe samochodu wyjeżdżającego z myjni już od samego początku. Starłam się mijać i nie parkuję. Proszę tutaj nie sugerować, że ja nadal parkuję, macie zdjęcia, przesłałam wam zdjęcia, byliście, stałam tam samochodem, widzieli radni, w którym miejscu, Pan wójt też widział, w którym miejscu stoję, są zdjęcia dane, policja fotografowała, proszę bardzo sprawdzić sobie, w którym miejscu mnie zastali, gdzie parkowałam. I proszę tutaj nie sugerować Pani radna, już z góry, bo jest Pani nastawiona przeciwko mnie od samego początku i Pani jest problemem myślę, że większym tego wszystkiego, bo Pani robiła mi zdjęcie nawet na balkonie u córki siedząc i mojego samochodu podchodząc i mówiąc nie wolno mi tam parkować. Pani to właśnie była przyczyną od początku tego też. Dziękuję bardzo. Proszę zrozumieć, że ja chcę sprawiedliwości i chcę mieć prawnie, nie włóczyć się po sądach i dociekać swych praw. Ja już jestem za poważna i ja nie mam przyjemności chodzić i użerać się jeszcze z osobami, które są przeciwko mnie, a konkretnie mojej osobie nastawieni od początku negatywnie. Nie wiem co w tym jest i jaki powód ku temu jest. Dziękuję.

Wniosek stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Komisja po udzielonych wyjaśnieniach opiniuje wniosek o oznaczenie drogi wewnętrznej nr 137/2 i wyznaczenie jej granic w sprawie wyznaczenia granic drogi gminnej nr 137/2 w Kolonii Osiek, utwardzenia, oznakowania, oświetlenia i wyznaczenia miejsc parkingowych jako zasługujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewicach.

8. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku Sołtysa Sołectwa Brzózki i Sołtysa Sołectwa Gąszcze o przekazanie obu sołectwom środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Gąszcze dnia 14 lipca 2025 rok. Szanowny Pan Wójt Gminy Galewice, Rada Gminy w Galewicach. Szanowni Państwo w imieniu mieszkańców miejscowości Brzózki i Gąszcze zwracamy się z uprzejmą prośbą o uwzględnienie naszych miejscowości w planie rozdysponowania środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży hali po byłej spółdzielni rolniczej zlokalizowanej w miejscowości Ostrówku. Obiekt ten przez wiele lat stanowił istotny element działalności gospodarczej i społecznej, a jego funkcjonowanie było bezpośrednio związane z aktywnością mieszkańców, dlatego uważamy, że zasadnym i sprawiedliwym byłoby wyznaczenie części środków pozyskanych z jego sprzedaży na cele służące naszym mieszkańcom. Prosimy o rozważenie możliwości przeznaczenia części tych środków na realizację potrzeb mieszkańców w naszych miejscowości takich jak między innymi renowacja podłogi w sali OSP Brzózki, wykończenie wnętrza sali OSP Brzózki. Uśredniając kwotę sprzedaży dzieląc ją na 4 okręgi należące wówczas do spółdzielni prosimy o kwotę 50 tysięcy złotych na wyżej wymienione cele. Będziemy wdzięczni za pozytywne rozpatrzenie naszej prośby oraz uwzględnienie dobra mieszkańców Brzózek i Gąszczy przy planowaniu budżetu gminy z wyrazami szacunku sołectwo Brzózki oraz sołectwo Gąszcze. Zanim przejdziemy do dyskusji bardzo proszę o zabranie głosu w.....

Radny Krzysztof Nowak: Pani radna, bo płynął jeszcze jeden wniosek. Jeśli mogę to przedstawię. Dotyczący tej sprawy.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Ale tu jeszcze mamy jeden i kolejny. To może po tych dwóch ten trzeci.

Radny Krzysztof Nowak: Myślę, że one wszystkie koncentrują się w jednej sprawie. No ja nie wiem. Później czy teraz?

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: No dobrze, bardzo proszę.

Radny Krzysztof Nowak: Wniosek sołectwa Dąbie w imieniu mieszkańców sołectwa Dąbie członków Kółka Rolniczego w Dąbiu.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Ale przepraszam, tutaj Pani Sekretarz podpowiada, że porządek obrad był przyjęty i to na najbliższej sesji.

Radny Krzysztof Nowak: Dobrze.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo, Pani Sekretarz jeżeli mogę. Porządek został przyjęty, ale wniosek jak gdyby jest, to jest ten sam temat. Nawet Pan Przewodniczący nie odczytał. To jest ten sam temat, który wnioski, które tam były już złożone i teraz co będą też odczytywane przez Panią Przewodniczącą. To nie jest oddzielny wniosek, oddzielny punkt w posiedzeniu.

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Ale mamy dwa już w tej chwili różne wnioski jako kolejne punkty w porządku i to byłyby trzeci. Gdyby te dwa wnioski, które Pani Przewodnicząca ma, były w jednym punkcie nie byłoby problemu, ale one są oddzielne. Ja nie widzę przeszkód, bo chodzi o to, że normalnie trzeba po prostu zgłosić na początku.

Radny Jan Tomaszek: Pani Sekretarz, a nie można by było tego połączyć, bo to się dotyczy jednej sprawy. Także mi się wydaje, po co zdobyć oddzielnie następny, bo to rozchodzi się o podział tych samych pieniędzy. No i to teraz....

Sekretarz gminy Renata Świeściak: ja wszystko rozumiem, ale wniosek należy zgłosić wcześniej, przed przyjęciem porządku obrad tak naprawdę...

Radny Jan Tomaszek: no to przegłosują przyjęcie dodatkowego punktu....

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Czy w trakcie można dokonać zmiany?

Radny Jan Tomaszek: to jest ta sama sprawa....nie ma przeszkód, żeby to teraz Komisja Skarg i Wniosków przegłosowała. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Radny Jerzy Karsznia: moje pytanie do Pani radczyni, czy można zmienić porządek obrad.

Radca prawny Aleksandra Wachowiak: Nigdy nie miałam takiej sytuacji, raczej powinno to na początku wybrzmieć. No formalnie przeszkody prawnej nie ma ku temu, ani żadnych takich szczegółowych wytycznych, na których można by polegać, więc teoretycznie co nie jest zabronione, no to tak by trzeba przyjąć.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Panie przewodniczący, wieloletnie doświadczenie w Radzie Gminy nie dało Panu tej wiedzy, że daje się to na początku?

Radny Jerzy Karsznia: nie, nie....

Radny Krzysztof Nowak: Nie, przepraszam bardzo ma Pani rację.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: my to tutaj świeżaki, a Pan to tutaj skarbnica doświadczenia i wiedzy w Gminie Galewice.

Radny Jerzy Karsznia: Pani przewodnicząca, to moja sugestia do Pana przewodniczącego, który jest członkiem komisji, bo ja nie jestem członkiem, nie mogę wystąpić o zmianę porządku obrad. Kolega niech wystąpi o ten dodatkowy punkt dotyczący jego wniosku i komisja zmieni porządek obrad, rozszerzy go.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Ja nie mam jeszcze jednego wniosku, no nie mamy przygotowanych opinii. No i tutaj jest jeszcze jeden wniosek. Potrzebujemy przerwy.....są dwa wnioski dzisiaj. Jak nie ma opinii, no to nie możemy, no nie mam nawet dokumentu na którym wypracujemy tą opinię. Wprowadzimy w takim razie dwa wnioski do porządku obrad, czyli punkt 10. Punkt 10 będzie, pierwszy był ten w rękach naszych, czyli punkt 10 będzie rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku sołtysa sołectwa Dąbie....

Radny Krzysztof Nowak: Pani radna, przepraszam bardzo, ja bym musiał najpierw złożyć wniosek o rozszerzenie, a Pani później te procedury, tak? W takim razie zgłaszam wniosek o rozszerzenie w punkcie następnym o te dwa wnioski w Komisji Skarg i Wniosków na ręce Pani przewodniczącej.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: W takim razie w punkcie 10 wprowadzimy punkt rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku sołtysa sołectwa Dąbie o przekazanie sołectwu środków ze sprzedaży hali po dawnej spółdzielni rolniczej w Ostrówku. i punkt 11 to samo: rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku sołtysa sołectw Przybyłowa i Rybki o przekazanie sołectwu środków ze sprzedaży hali po dawnej spółdzielni rolniczej w Ostrówku. I punkt w takim razie 12. Zamknięcie obrad. Głosujemy teraz i przerwa, tak? Głosujemy o wprowadzenie tych dwóch punktów, punkt 10 i punkt 11 w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Kto z Państwa jest za wprowadzeniem tych dwóch wniosków, tych dwóch punktów? Wszyscy jednogłośnie, dziękuję. Zarządzam 15 minut przerwy.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Ze względu na to, że pkt 8, 9, 10 i 11 dotyczy jednego tematu, to przeczytam najpierw wszystkie wnioski, które wpłynęły bo dotyczą tego samego tematu. Później udzielimy tutaj głosu wszystkim wnioskującym, wszystkim osobom, które tutaj zechcą mieć zdanie na ten temat i później na koniec będziemy po kolei te wnioski opiniować. Pkt. 8 zaopiniowanie wniosku sołtysa Sołectwa Brzózki i sołtysa Sołectwa Gąszcze o przekazanie obu sołectwom środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku (odczytano treść wszystkich wniosków).

Wniosek sołtysa Sołectwa Brzózki i sołtysa Sołectwa Gąszcze stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Może zaczniemy od udzielenia głosu dla wnioskodawców. Bardzo proszę.

Sołtys Sołectwa Brzózki Bożena Jany: Szanowni Państwo. W imieniu mieszkańców Brzózek i Gąszczy złożyliśmy taki wniosek, dlatego, że mieliśmy takie wiadomości, że po sprzedaniu hali w Ostrówku byłego kółka rolniczego, spółdzielni rolniczej, tam był wkład czterech kółek i po prostu postanowiliśmy to napisać, żeby pozyskać pieniądze. Pieniążki na dalszy remont sali i wiadomo jak każdy, jeżeli jest jakaś możliwość pozyskania pieniążków my tych pieniążków też szukamy, dlatego te pieniążki tutaj złożyliśmy. Mamy nadzieję na pozytywne rozpatrzenie tego naszego wniosku. Dziękuję.

Sołtys Sołectwa Ostrówek Tomasz Stasik: Dzień dobry. Ja chciałbym odpowiedzieć na wnioski sołtysów. Mam takie pytanie. Każda wioska miała swoje kółko i te kółka zostały sprzedane. Wy mówicie, że wasi przodkowie rozbudowali nasze kółko. To nie jest tak, że wasi przodkowie, bo kółko było Ostrówka, a rozbudował to kółko SKR. I to SKR je rozbudował więcej, a środki z maszyn, które były pozyskiwane z kółek, które należały do Ostrówka, zostały podzielone i były podzielone. Pierwszy raz była sprzedaż kombajnów. Była tam kwota 60 tysięcy. Każde kółko dostało po 15 tysięcy. Później była kwota 5 tysięcy rozdzielona na wszystkie kółka. Później, teraz 2 lata temu było po 7,5 tysiąca rozłożone, ale ja jestem młody i dlatego mam tutaj ze sobą osobę, która pracowała w tamtych czasach w kółku. I ona się wypowie, jak to wyglądało z rozdzieleniem tych pieniędzy.

E. T.: Dzień dobry Państwu. Ja tam pracowałem, właśnie chciałem zabrać głos w tej sprawie. Tak jak tu kolega sołtys przedstawił sprawę. Pieniążki ze sprzedaży sprzętu były podzielone na wszystkie kółka. Także tu się nie może nikt domagać, bo sprzęt, który przekazano, to był sprzedany i był podzielony. A budynki, każde kółko miało swoje i to sobie pilnowało. Poprzedali i oni pieniążki nie dali do Ostrówka, dlaczego oni teraz chcą pieniążki od Ostrówka? To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa. Członkowie nie byli wszyscy rolnicy, bo członkami była tylko część rolników z każdej wioski. I ci członkowie, co byli członkami, to mieli udział i mieli usługi robione tańsze. A ci, co nie byli członkami, nie mieli usług. Także nie można tych pieniędzy dzielić, o ile już przyjdzie do tego, na wszystkich po równo. Bo to by było bardzo niesprawiedliwe. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Dziękujemy bardzo. Ja tutaj też przypominę, że dotyczy to typowo tej hali. Tak? Pieniążki dotyczą ze sprzedaży hali. Nie mówimy tutaj o placu i o sprzęcie, jaki był wcześniej podzielony. Tylko tutaj o halę. Także... Sołtys Sołectwa Ostrówek Tomasz Stasik: Ale są jakieś podstawy, że to kółko rozbudowało tą halę?

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: No takie były tutaj informacje.

Sołtys Sołectwa Ostrówek Tomasz Stasik: No z tego, co ja wiem, to rozbudowało SKR, który był...

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Coś nie działa.

A. D.: Tak, byliśmy poinformowani przez osobę, która nie jest z Brzózek, nie jest z Gąszczy, czyli ta osoba nie miała nic wspólnego, żebyśmy na przykład coś dostali, bo nie zależało im na tym. Ta osoba powiedziała, która pracowała w kółku, że właśnie budynek był budowany, tak, SKR. I do tego były udziały, tak? Coś takiego. Udziałowcy byli i żeby teraz było porównań. W nim mniejszym chciałabym powiedzieć jeszcze tak. Ostrówek dostał teraz 45 tysięcy za sprzedaż ziemi. No i dobrze. Macie ziemię. To dlaczego nie chcecie też po prostu podzielić? Bo mówię, z naszych pracy, tak? Nie wiem, jak to nazwać. Też był jakiś wkład. I ja już nie mówię o sprzedanych ciągnikach, o sprzedanych kombajnach, bo były pieniądze, Panie T. prawda potwierdzam. Było coś takiego, ale te ciągniki, kombajny pracowały na to i kółko się utrzymywało, tak? Czyli no jakiś wkład był, tak? Takie jest moje zdanie. Dziękuję bardzo.

E. T. : Do tego chciałem się odnieść. Tak, że ten sprzęt pracował. Zgadza się, ale sprzęt, który przyszedł z kółek, to był tak rozwalony, że ta spółdzielnia włożyła wkład, żeby on dalej

pracował. On się nadawał praktycznie na złom. I także proszę nie mówić, że tu wkład wielki, kółka wniosły, bo kółka wniosły kupę złomu do SKR-u a SKR włożył te pieniądze, ale zanim pracował, to... chwilę, zanim już sprzęt zaczął pracować, to SKR włożył wielkie pieniądze do wkładu, tak że proszę tu nie mówić, że ten sprzęt przyszedł taki bogaty, bo ten sprzęt przyszedł zabiedzony. Dziękuję bardzo.

A. D.: Ale sprzęt pracował i pracował na to. Szanujemy się nawzajem.

E. T.: Tak, pracował na kółko, ale najpierw trzeba było włożyć pieniądze, żeby wypracować. Dobrze. Szanujemy się nawzajem, ale podzielimy się równo.

A. D.: No właśnie.

E. T.: Nie tak, jak Pani sobie życzy, tylko równo, według zasług.

Sołtys Sołectwa Gąszcze Katarzyna Jakubowska: Czyli wszystko dla Ostrówka.

Radna Monika Wdowik: Ja jeszcze chciałam tylko w temacie tych kółek wyjaśnić pewną kwestię, jeżeli chodzi o te hale. Te hale, z tego co się dowiedziałam, przeszłam się po wsi i popytałam starszych mieszkańców, nie były w całości pobudowane przez SKR. Mamy całość 434 metrów. Z tego duża hala to była w jednej trzeciej pobudowana przez SKR, mała hala w dwóch trzecich i garaż w połowie. Do podziału, znaczy po podzieleniu na metry z tych hal wychodzi, że jest to tylko 188 metrów, jeżeli chodzi tutaj o część budowaną przez SKR. Reszta była budowana przez kółka rolnicze, więc te kwoty, które się pojawiły we wnioskach dotyczą pewnie całości podziału tych hal i całości podziału tej kwoty, ale w przeliczeniu na metr kwadratowy tych hal, możemy tylko mówić o rzędzie tutaj kwoty 47.250 do ewentualnego podziału między te cztery kółka. W tym również oczywiście Ostrówek, bo Ostrówek należał do SKR. I ja mam taką propozycję, bo to jest bardzo wielka widzę tutaj kość niezgody, ale dla całego społeczeństwa myślę, że to będzie obopólna korzyść, że będzie obopólna korzyść. I chyba nikogo to nie zdziwi, że wypowiem to w ten sposób. Ja proponuję po przyszłym budżecie te środki przeznaczyć na szkołę. Chodzą tam dzieci z Biadaszek, chodzą tam dzieci z Brzózek, z Gąszczy, z Rybki, z Przybyłowa. Wszyscy będą mieli obopólną korzyść, wszyscy się do tego dołożą. Nikt nie dostanie, Ostrówek wtedy też nie dostanie jako osobnych pieniędzy z tej hali. Jest potrzebny remont dachu, jest potrzebne wyposażenie placu zabaw, więc to jest moja propozycja, żeby nie dzielić tego pomiędzy poszczególne kółka, tylko przeznaczyć to po prostu na ogólne dobro i wyremontować szkołę bądź plac przy szkole. Dziękuję.

Sołtys Sołectwa Biadaszki Magdalena Magaj: jeśli chodzi o Sołectwo Biadaszki to niestety, ale mamy taki problem, że dzieci chodzą do obu szkół, jak Galewice tak i Ostrówek. I u nas mieszkańcy na ten moment na pewno nie przekażą tych pieniędzy na rzecz szkoły w Ostrówku. Mamy swoje naprawdę na ten moment wielkie potrzeby, a jest u nas kropla w morzu. Mamy też chodniki porozwalane, drogi to są też powiatowe, także możemy też przeznaczyć na te powiedzmy, na powiat, dogadać się z powiatem i też zrobić w końcu u nas taki remont. Dziękuję.

Radna Monika Wdowik: w odpowiedzi na Pani, to co tutaj Pani powiedziała, ja bym chciała się zapytać, gdzie jest szkoła obwodowa w Biadaszkach, w Ostrówku, czy w Galewicach?

Sołtys Sołectwa Biadaszki Magdalena Magaj: To obwodową mamy w Ostrówku, ale rodzice chodzą, dzieci chodzą Galewice i Ostrówek. I mamy większość przepraszam.

Radna Monika Wdowik: to że chodzą do Galewic, to jest wasza po prostu tutaj ich sugestia, a nie po prostu to jest obwód tej miejscowości, więc po prostu tam gdzie mają obwody swoje szkoły, tam proszę o przekazanie tych środków. Jest to widzę bardzo wielka kość niezgody. Tak naprawdę przy podziale na mieszkańców tych środków, to nawet nie są kwoty, o które wy wnioskujecie. Tak naprawdę kropla w waszym morzu potrzeb a całość naprawdę przyczyni się do tego, żeby szkoła w Ostrówku w końcu miała jakikolwiek remont, czy w końcu miała zaplecze sportowo-rekreacyjne na zewnątrz.

Zastępca przewodniczącego Karolina Kardolińska: ja my ślę, że też nie umniejszajmy Szkole Podstawowej w Ostrówku, bo wydaje mi się, że w ostatnich latach to dosyć dużo środków szło na remont Szkoły Podstawowej w Ostrówku, więc nie umniejszajmy, bo dzisiaj np. mnie bardziej przeraziło to, co się dzieje w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Galewicach, bo tam jest bardzo dużo wkładanych środków zewnętrznych pozyskiwanych od sponsorów a o tym się nie mówi, zresztą to nie na tą komisję, natomiast jakość, priorytetowość remontów też musimy, o której kiedyś była mowa, już zapomnieliśmy. Też musimy pamiętać, że w tym roku poszło 150 tys. z tego, co pamiętam na parking, przed szkołą. Dwa lata temu był ogromny remont w Szkole Podstawowej w Ostrówku, więc nie umniejszajmy też, że tam nie idą żadne pieniądze i się nie licytujemy, bo jakby róbmy to wedle potrzeb, bo w Galewicach nie było żadnego remontu, a tu wiemy, że chociażby ten dach i łącznik jest istotny tak że, a jeżeli chodzi tutaj o kółka rolnicze, to myślę, że nie są to tutaj też takie kwoty duże, żeby zrobić jakiś większy remont w szkole. Tym bardziej, że no mówię, no 50 tysięcy też nie jest kwotą, którą szkoła uratuje, a jakąś tam małą rzecz w tych sołectwach będzie można dokonać za to. Jakby sołectwa mają tylko fundusz sołecki i jak dobrze wiemy, że są priorytetowe rzeczy z budżetu tutaj gminy, robione w naszej gminie robione jakby we wsiach. Natomiast to jest jakiś kolejny zastrzyk mały, bo mały. Kolejny zastrzyk gotówki dla tych małych sołectw. Takie jest moje zdanie, a druga kwestia jest jeszcze taka, że też nie wiemy co do tych metrów, bo myślę, że trzeba byłoby porozmawiać z mieszkańcami wszystkich kółek, czy tam z rolnikami ze wszystkich kółek, jak to tak naprawdę wyglądało, bo mamy tutaj jakby przedstawioną wersję Pani radnej z mieszkańcami z Ostrówka. Może trzeba byłoby tą wersję zweryfikować, ten podział metrowy ze wszystkimi kółkami rolniczymi, no bo to... to teraz tak mówimy, jeden powiedział, a drugi powie, ja się nie zgadzam, więc no tutaj powinni być przedstawiciele czterech kółek rolniczych, a nie tylko po przejściu mieszkańców sołectwa Ostrówek. Dziękuję. Żeby to było sprawiedliwe oczywiście, bo tylko o tym mówimy, żeby kogoś nie pokrzywdzić.

Radna Monika Wdowik: Jasne, ma Pani pewnie jakąś tam też rację, ale jeżeli chodzi tutaj o szkołę w Galewicach i remont, tak tam też jest potrzebny. W szkole naszej też jest potrzebny. I tutaj, jeżeli chodzi o tę kwotę, którą ja mówię, to by właśnie dołożyły się wszystkie miejscowości. Poza tym, idąc tym tropem co do metrów, dobrze, idźmy dalej, w takim razie udowodnimy, jakie były wpłaty członkowskie pozostałych kółek. Dla mnie w ogóle to jest temat bez sensu drażony, bo ta sprawa powinna być wyjaśniona na momencie przekazywania SKR-ów do gminy. W tym momencie to my po prostu chcemy, pozostałe kółka również chcą pozyskać pieniądze z gminy. Powinno to być rozstrzygnięte, jak było przekazywane SKR-ów do gminy. To tak jakbyśmy w gospodarstwie domowym zrzekli się kiedyś swoich praw, swoich zachowków do podziału majątku, a po 20 latach przyszli i powiedzieli, że jednak coś chcemy. No troszeczkę nie tak. Poza tym ja nie mówię, że przecież nie damy tych pieniędzy na Biadaszki, na Ostrówek, na Rybkę, przecież dzieci chodzą do tej szkoły, więc finalnie też zyskują. A poza tym, jeżeli idziemy dalej, brnijmy dalej w takie tematy. Jeżeli będzie sprzedana szkoła w Biadaszkach, no to chciałam zauważyć, że kiedyś ona była również filią w Ostrówku, więc też będzie wniosek, bo też nam się należy, bo też tam były nasze udziały i też tam powinniśmy z tego coś dostać. Po co? Nie możemy zrobić jeden wspólny cel i po prostu wyremontować to co jest. Przynajmniej będziemy mieć jedną część z głowy. Zajmiemy się również później równolegle tematem dachów w Galewicach. To chodzi o nasze dzieci, o nasze wspólne dobro. Dziękuję.

E. T. : Bo tak się Państwo tutaj domagają o pieniądze z tych sprzedaży tej hali. Tylko chciałem zapytać, gdzie są ci mieszkańcy co, czy widzieli jak spółdzielnia przejęła obiekty po kółkach? Jak SKR naprawiał ich garaże? Tego nikt nie widział, ale to był tak samo wkład mieszkańców. Tylko, że Brzózki sprzedały, nie podzieliły się, Rybka sprzedała, nie podzieliła się z nikim. Biadaszki tylko miały dwa ciągniki, za które dostali pieniądze i teraz się wszyscy

domagają o jakieś pieniądze. Pytam się, czy SKR nie wkładał te pieniądze w ich budynki? Tak samo wkładał. Dlaczego się nie podzielili z innymi? Dziękuję bardzo.

Radna Elżbieta Przednowek: Ja tak się wszystkim przysłuchuję i zawsze wiadomo, jak są pieniądze, to zawsze jest problem. Małe, nie małe, ale zawsze się przydadzą. Natomiast tutaj pomysł Pani radnej mi się podoba, ponieważ żeby przeznaczyć te pieniądze na szkołę w Ostrówku, bo w tym momencie możemy jakby pomóc w sprawach, które są potrzebne szkole w Ostrówku. Już w tym momencie moglibyśmy wygospodarować jakieś pieniądze dla szkoły w Galewicach, jeżeli idziemy w tym kierunku. Natomiast pieniądze są zawsze dużą kością niezgody. Te wszystkie podziały, zrzeczenia się do tych kółek rolnych, no jakiś czas temu były. Dojdziemy do prawdy, nie dojdziemy do prawdy. Myślę, że powinniśmy sobie w tym momencie dać spokój. To by szło na dobry cel dla dzieci i na ich przyszłość w szkole i naukę. Dziękuję.

Radny Piotr Kościński: Mój temat, że to co Brzózki my sprzedali. E., E. kolego słuchaj, SKR, no Brzózek nie remontował. Kółko, SKR zabrał maszyny i kółko zostało. Tam nikt dachu nie robił i myśmy wtedy to sprzedali, ale to był nasz udział i nasza działka. Przecież my nie chcemy z Ostrówka za działkę, za te małe garaże, nie chcemy, bo to jest wasze wszystko, tylko część tej hali. No, a tak się myślę, najlepiej było zrobić jak zrobiły Galewice, Kolonia Osiek złotówki nikomu nie dali. Rozdzielili i spokój, a u nas w Brzózkach z tego, jako ze sprzedaży maszyn, przykryta remiza cała blachą, okna wymienione i ciągle coś z tego było robione a gdzie indziej złotówki nie było dane. Czy Kaski dostały tutaj z Galewic coś? Nic. No i tego. A tutaj mówię, ja też tu popieram radną z Ostrówka. Choć mi zarzucają, że jestem wyborcą z Brzózek. Ile razy chcieliśmy dać na szkołę. Czy podział w kółku, część się godziła, część nie, ale mogliśmy też część do szkoły dać do Ostrówka. Są nasze dzieci. Moje dzieci chodziły na Biadaszki, wpłacałem, pomagałem, do Ostrówka też no i nic się nie stało. Ja bym wniosek Pani radna miał taki, że te 30 tysięcy dać na szkołę, a te 20 podzielić na te 4 kółka. Niech ta pamiątka na koniec będzie. Jakoś. A tak to mówię, nie rzucajmy się, że cała hala, że to się należy dla wszystkich. E. ma rację tutaj, w tej sprawie. To dobrze było, żeśmy, mówię... taki zarząd był, żeśmy tego nie rozpiemiczyli, żeśmy to trzymali długo, długo, bo mogło być tak, jak Kolonia Osiek, powtarzałem, jak Galewice nikt złotych nie dostał. A za to teraz dziękuję, że się dzieliło. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę zabrać głos, Panie radny. Jest pewna różnica do dzielenia tych pieniędzy z Galewic i teraz ze sprzedaży działki po byłym SKR-ze w Ostrówku, ponieważ te pieniądze są, można powiedzieć, z budżetu gminy. To jest pewna różnica i duża różnica. Ta działka przeszła na własność gminy. Gmina ją sprzedała, także pieniądze są w budżecie. Moim zdaniem, też popieram wniosek, Panie radnej z Ostrówka. Te pełne pieniądze powinny być przekazane, jeśli już to na remont tego dachu na sali gimnastycznej, a co do podziału to jest taka powiem szczerze umowa, jak to Pan przewodniczący Karsznia mówi, dżentelmeńska, która na zebraniach wiejskich z udziałem pracowników lub nieraz Pana wójta: uznaje się, że jakiś budynek będzie sprzedany z miejscowości przypuścimy na przykład na Kaskach z byłej szkoły, zgadzamy się na to, żeby te pieniądze, żeby wpłynęły do Kasek. No i w sumie, jak tak dalej byśmy robili, to rada, Pan wójt i tutaj wszyscy prawie zgromadzeni jesteśmy niepotrzebni, bo mieszkańcy będą decydować, gdzie pieniądze pójda na zebraniach wiejskich. Także ta dyskusja, mi się wydaje, jest za bardzo nagłośniona i wzburzona, mi się wydaje tutaj. W sumie tych pieniędzy tak dużo nie ma. Jaka jest walka o te pieniądze. Jak zawsze na komisjach o małe pieniądze są duże dyskusje i długo. Mi się wydaje, żeby by to było rozsądne i rzeczowe, żeby przeznaczyć te pieniądze z korzyścią, będzie to dla wszystkich mieszkańców oprócz Dąbia i Dąbrówki, bo dzieci chodzą do Galewic. Tylko chciałem to nadmienić. Dziękuję.

A. D.: Można jeszcze? No skoro tutaj Pan mówi, że 45 tysięcy ze sprzedaży gruntów jest w budżecie gminy, no to ja nie widzę problemu, żeby budżet gminy je oddał Ostrówkowi na dach, dlaczego my mamy swoją część oddawać?

Radny Krzysztof Nowak: Przepraszam Pani Radna. Naszą to znaczy, bo nie wiem co to rozumienie naszą. Ja mówiłem, że ta działka została przekazana na posiadanie urzędu gminy. To także urząd gminy, gmina to są wszyscy mieszkańcy. Także mi się wydaje, że tu nie ma co rozróżniać. Nasza, wasza, bo budżet jest jeden. Nie ma budżetu do Ostrówka, nie ma do Kasek, ani do Osieka, tylko jest jeden budżet. Ja to tak rozumię.

Sołtys Sołectwa Biadaszki Magdalena Magaj: Przepraszam bardzo, ale to jeżeli mam zdecydować, to ja sama je zdecyduję. Ja bym musiała zapytać mieszkańców, tak? Czy prześlemy te pieniążki? Bo ja zebranie sołeckie już miałam i fundusz sołecki przekazaliśmy na elewację zewnętrzną do budynku OSP Biadaszkach i sama też nie podjęłam decyzji. Zapytać mieszkańców mogłabym, tych co nawet są przedstawiciele tak samo, czy tą część przekazujemy na szkołę? Tak to właśnie widzę.

Radny Jerzy Karsznia: Może ja coś powiem, ale nie tutaj po żadnej ze stron. Tylko tak, żeby troszeczkę też przybliżyć, że tak naprawdę rozmawiamy o pieniądzach. Tak jak tutaj kolega przewodniczący mówił o pieniądzach gminnych, które są w budżecie, prawnie są w budżecie. I one są nas, gminy, my jako rada wspólnie z wójtem, skarbnikiem tymi pieniędzmi dysponujemy. To, że rozmawiamy, że pieniądze, jeżeli jest nieruchomość sprzedana w danej miejscowości, to się umówiliśmy kiedyś z radą, wójt, rada, tak wszyscy w radzie, dzentelmeńsko tylko. Na to nie ma żadnego tutaj przepisu, żeby była jasność. I tutaj wszyscy wykazujemy dobrą wolę, też jako radni. Ja na ostatnim spotkaniu tu prosiłem, żebyście się Państwo porozumieli w sprawie tego ewentualnego podziału tych środków, tych zaszciości historycznych, bo rozmawiamy tu o jakiejś sprawiedliwości, ale tylko historycznej takiej, mentalnej, a nie prawnej, bo prawnie to już tutaj nie ma żadnego członka kółka rolniczego, bo jest rozwiązane i tak dalej. I tu uważam, że pomysł sprawiedliwy, tak patrząc z boku, być może dla tych ościennych wiosek z okolic Ostrówka może być niesprawiedliwy. Ale tutaj i radna i sołtys z Ostrówka wykazali też dużo dobrej woli, że tą pozostałą kwotę już nie upierają się, żeby była tylko ich, tylko na szkołę, która służy wszystkim tym miejscowościom tak, Brzózkom, Biadaszkom i tak dalej, wszystkim, którzy składali te wnioski. I moje na końcu też zdanie takie jest, bo zajmujemy się w sumie tematem, którym no niekoniecznie się powinniśmy zajmować. No, że jak tak dalej będzie, no to my od tej umowy takiej dzentelmeńskiej, no będziemy musieli chyba odstąpić, tak, bo to powoduje dużo tej pary w gwizdek, a sprawy nieraz, tutaj byli dyrektorzy szkół na przykład, a wiedzieliśmy wszyscy ile mamy dzisiaj po prostu spraw tutaj do omówienia na komisjach, rozstrzygnięcia, że nawet tak do mnie mówię. Ktoś o pewnych sprawach chciał może mówić, dyskutować, no to pozostawił to na inne spotkanie, bo pewnie takie będą, bo tu wiedzieliśmy, że dużo jest tych spraw. I dzisiaj i teraz też dużo czasu poświęcamy. Ja patrząc z boku byłbym za tym, żeby to poszło na szkołę. I wtedy ten... ale to jest moja opinia, tylko jako radnego. Po dzentelmeńsku ta sprawa należy do was. Ale też jak się, czy tak powiem troszeczkę tutaj będziemy poirytowani, bo my i tak nie rozstrzygniemy tego uchwałą na jakiś sposób na sesji za bardzo. Ktoś postawi wniosek w ogóle, żeby te pieniądze zostały w budżecie i koniec i nawet na tą szkołę nie pójdzie. I ten tak może dopiero będzie zrobiony za 3 lata albo 4 w tej szkole.

Sołtys Sołectwa Biadaszki Magdalena Magaj: Przepraszam, mogę jeszcze zabrać głos? Dziękuję. Bo ja mam pytanie, bo teraz cały czas rozmawiamy o kwocie tam niecałe 50 tysięcy, tak? Na ostatniej komisji była mowa o 109 tysiącach, czyli, no nie wiem, może mi ktoś wyjaśni?

Radna Monika Wdowik: Nie rozpląnęło się tylko już to tłumaczyłam. Całość hali była 434 metry. Po przeliczeniu co było budowane przez SKR, co było budowane przez kółko rolnicze wyszło, że SKR pobudował około 200 metrów, dokładnie 188. Jeżeli podzielimy sobie kwotę

110 na 434 wychodzi nam 32 złote na metr kwadratowy i pomnażając przez tą część SKR-u wychodzi właśnie kwota 47 tysięcy 250. Stąd ta rozbieżność. To jest te 110 tysięcy. A to Ostrówek będzie hojny przeznaczy na szkołę. O tym mówię, że pieniądze z hali chcemy przeznaczyć na szkołę.

Radny Jan Tomaszek: Ja też właśnie popieram ten wniosek tej Pani radnej, żeby właśnie to wtedy nie będzie żadnego zamieszania i tak dalej. Te pieniądze przeznaczyć na remont szkoły w Ostrówku i będzie spokój. Wtedy nie będzie żadnego szarpania tam o parę groszy w tą czy w tą, czy było dobrze wyliczone czy nie. Dziękuję bardzo.

Radny Mateusz Skowronek: Z tego co ja tutaj zrozumiałem wcześniej od Pani dyrektor z Ostrówka to ten kosztorys taki wstępny tego remontu dachu wyniósł 100. 60 ok. Dobra, to ja źle.... To w takim razie wszystko. No to w takim razie ja też jestem całkowicie za tym, żeby te pieniądze przeszły tak oczywiście, w stu procentach. To jest działanie na rzecz dobra gminy.

Radny Jerzy Drapiewski: Uważam, że te pieniądze też powinny przejść na budowę szkoły w Ostrówku i także wydaje mi się, że wszyscy mieszkańcy, którzy chyba od tego się przyjęli nie będą mieli żadnych problemów, że pieniądze zostaną przeznaczone na dobro szkoły, dla jej dzieci i wnuków i tak dalej. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Nowak: Ja może ostatni raz. Jeśli chodzi o naprawę tego dachu. Ja oscylowałbym tutaj o tą wyższą kwotę i zrobienie tego dachu metodą taką lepszą 100 tysięcy ponad, znaczy blacha. Ta membrana, wiem, że to są nowe technologie, nie wiadomo jak się to będzie sprawdzać na słońcu. To jest tylko taka moja sugestia, nie wiem. To Pan Wójt dysponuje takimi szczegółami. A jeśli chodzi dokładnie o te środki. To ostatnio przepraszam, ale nie wiem, nie było mnie na komisji, nie brałem udziału w dyskusji, ale ja jeszcze przekazałbym te 45 tysięcy, które Ostrówek przeznaczył na ogrodzenie, bo moim zdaniem....tylko to już jest za późno, bo to było uchwalone bodajże tak, bo moim zdaniem priorytetem jest ciekący dach i parkiet a nie ogrodzenie. Ogrodzić plac zabaw można zawsze, tak mi się wydaje, to nie jest takie aż konieczne. To są wymogi, które trzeba spełnić jeśli jest plac zabaw i tak dalej, ale są też priorytety, które trzeba wybrać. Mi się wydaje, że ten priorytet naprawa dachu jest ważniejszy. Dziękuję.

Zastępca przewodniczącego Karolina Kardolińska: To jeszcze może raz mówiąc faktycznie, jeżeli wychodzi z obliczeń, że mowa jest tutaj o niespełna 50 tysiącach. To myślę, że ta kwota też nie jest zadowalająca dla wszystkich kółek rolniczych, bo tak naprawdę to jest dzielone na pięć. Cztery wnioski plus piąty Ostrówka, więc mówimy tutaj o kwocie na tyle małej, że żadna z tych tutaj zawartych we wnioskach inwestycji tych małych sołectwach by i tak się nie powiodła, więc zostaje nam przeznaczyć faktycznie te pieniądze na wspólne zadanie, żeby jednak każdy z tych sołectw, każdy z mieszkańców miał po prostu wspólne zadanie. No bo w przypadku, kwocie 50 tysięcy złotych, no nie możemy mówić o jakimś podziale, na pięć różnych źródeł, więc..... tutaj mamy też zapewnienie, że pójdzie pełna kwota tak z tej sprzedaży, czyli te 100 tysięcy na remont szkoły w Ostrówku, czyli zadanie tak ważne, czyli ten dach będzie wykonane z tego jakby dżentelmeńskiej tej umowy, bo to zostaje w Ostrówku, w szkole w Ostrówku, więc dalej jest to ta, dalej działa ta dżentelmeńska umowa, że te pieniądze zostają w Ostrówku. Takie jest moje zdanie. Nie wiem czy tak.

Radny Piotr Kościński: Ja też jeszcze na ten temat się odezwę. Dach, jeszcze raz ten dach. Młodzież nie ma gdzie się spotykać teraz u nas, jeżdżą do Osieka grać, a jak w Ostrówku byłby dach zrobiony, parkiet poprawiony tak jak dawno mój syn spotykali się i w Ostrówku grali. Tam to opłata była. A dzisiaj młodzież nie ma gdzie się u nas spotkać wieczorami, no bo mówię, hale jest niebezpiecznie, bo parkiet wiemy jaki jest, tu cieknie, a jakby był dach zrobiony może wreszcie ta młodzież by miała gdzie się spotkać, nie po przystankach, po tym no....

Skarbnik gminy Ewa Stasik: Ja mam pytanie. Jeśli tutaj takie są głosy, żeby całość tych środków przekazać na remont tej hali sportowej i parkietu w szkole w Ostrówku, to czy chcemy, chcecie Państwo na to przeznaczyć tylko tą kwotę 109 tys., która jest z budynku, czy chodzi o całe te środki, które pozostały ze sprzedaży działki z budynkiem, bo to działka plus budynek było 237 bodajże tysięcy, 45 tysięcy będzie jest dzisiaj w projekcie wprowadzone na ogrodzenie, więc no pozostaje tam kwota trochę większa niż to 109 tysięcy złotych, dlatego chciałabym taką jasną informację, w jaki sposób te środki dysponować dalej.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę zasugerować, prosiłbym, aby Pan wójt zrobił rzetelną wycenę i analizę tego dachu, żeby nie było żadnych poprawek, tak jak w Galewicach. I zrobić to za taką kwotę, żeby do tego nie podchodzić więcej razy. Nie zrobić za 100, tylko jak będzie 120, trzeba to zapłacić 120, tylko żeby to było zrobione ze sztuką budowlaną. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Tylko teraz żeby było jeszcze 45.000...

Wójt Piotr Kołodziej: znaczy się bo rozumiem, bo Szanowni Państwo prosilibyśmy też o doprecyzowanie, też budżecie mamy, musimy ująć odnosząc się do zdania Pana przewodniczącego Nowaka jak najbardziej. Panie przewodniczący ja jestem pierwszą osobą w tej gminie, która chce zrobić raz a dobrze, a nie robić czegoś na zasadzie takiej bo w Galewicach zostało zrobione, bo to jest przykład czego się nie powinno w ogóle robić. Natomiast ja uważam, że i tutaj się zgadzam też, że powinien być zrobiony nowy dach z blachą, z opierzeniami, tak jak powinno być. Do tego, że tak powiem, jeszcze tam jeszcze Pani dyrektor nie wspominała, mamy na całej szkole zrobione rekuperacje. Szkoła jest naprawdę bardzo dobrze dzisiaj wyremontowana i wyposażona, tylko jeszcze, że tak powiem, trzeba tą część odzysku ciepła zrobić na hali sportowej i wyremontować parkiet i w tym momencie naprawdę sala gimnastyczna będzie spełniała swoje wymagania. Teraz jest jeszcze robiony ten parking przed szkołą. Oczywiście pozostaje tam kwestia jeszcze późniejszego remontu tego boiska tartanowego, o którym Pani dyrektor jeszcze, nie wiem czy dzisiaj wspominała, czy nie, ale zawsze gdzieś tam to było uwzględniane i teraz jest kwestia tego typu. Chodzi o kwestię tutaj formalną dla Pani skarbnik, żeby uwzględnić w budżecie, bo działka, tak jak tutaj została wspomniana, została sprzedana za kwotę prawie 240 tysięcy złotych, czyli ja rozumiem tutaj z tych wypowiedzi, że jak gdyby Państwo jako Rada Gminy chcecie zadysponować tą kwotą wartości budynków z przeznaczeniem na szkołę, a pozostała część działki rozumiem tutaj, że pozostaje. A ta część działkowa, czyli ziemna typowo pozostaje 140 tysięcy, czy tam 130, pozostaje jako dalej obowiązująca to umowa dzierżelmeńska, że tą kwotę zadysponuje sołectwo, czy jak to dalej wygląda, bo ja nie rozumiem.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Tylko pytanie, czy te 100 tysięcy wystarczy na ten zakres?

Wójt Piotr Kołodziej: Nie wystarczy. Jeśli mamy zrobić dobrze, Szanowni Państwo, to ja myślę, że tutaj jest naprawdę spora kwota. Jeśli mamy to zrobić z parkietem i ze wszystkim, to myślimy o całej tej kwocie 240 tysięcy. To mówimy realnie. Natomiast jeśli mówimy o innych kwotach, to nie zrobimy tego w tym, ewentualnie pokryjemy dach, natomiast nie zrobimy parkietu, nie zrobimy pozostałych części, żeby ta hala funkcjonowała, czyli będzie na zasadzie no, no....

Radny Jerzy Karsznia: Ja tylko bym tutaj, Panie wójcie, bo wójt pyta w tym momencie, kiedy ja dobrze zrozumiałem, że 240 założyć, to jest 130 i ta część ziemna kosztuje 100, to zostawiamy punktu, a czy będzie kosztować na 120, czy 130, czy 110, to będziemy musieli tutaj założyć z budżetu gminy, szanując to, że mieszkańcy tych wszystkich miejscowości Ostrówka, Biadaszek i tak dalej, no te swoje pieniądze dysponują na tą szkołę, tak? Za ten gest, też, te pozostałe pieniądze będziemy musieli znaleźć, tak?

Wójt Piotr Kołodziej: Ale właśnie ja teraz dopytuję, czy mieszkańcy, czyli na swoje potrzeby, czy mieszkańcy na przykład, mówiąc inaczej, dzielą tą kwotę sobie na taką, na dwie części.

Jedną część dysponują na szkołę, drugą część dysponują sobie na inną rzecz, a Państwo, jako rada gminy dokładacie później, bo braknie, nie? Bo na pewno braknie.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę, ja to albo źle rozumiem, albo Państwo też źle rozumiecie. Ja myślę, że jeśli te pieniądze nie przeznaczamy ani na Brzózki, ani na Biadaszki, to mi się wydaje Ostrówek też swoją część jakby, nie rozumiem, pieniądze Ostrówka, co za takie pieniądze Ostrówka? Ja mówiłem, że to są pieniądze z budżetu gminy, to nie ma pieniędzy, nie ma takiego czegoś jak pieniądze Ostrówka, albo Kasek, albo czegoś, ja tego dalej nie mogę zrozumieć. Mi się wydaje, że całą tą kwotę przeznaczamy na ten remont, a reszta zostaje w budżecie gminy na inne cele. Ja myślę, że tu nie ma już żadnych podziałów, bo według mnie ten podział już się stał wcześniej, gdzie zostało te 45 tysięcy przeznaczone na to ogrodzenie. Tu już te pieniądze zostały jakby podzielone. Mi się wydaje, że przecież te pieniądze zostają w Ostrówku,

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: czyli dalej to jakby dżentelmeńska umowa jest, obowiązuje, bo dalej zostaje w tej wiosce.

Radny Krzysztof Nowak: Znaczący ja to dobrze rozumiem, ale ja to tak rozumiem.

Radny Jerzy Karsznia: Jeżeli mogę, dżentelmeńska umowa to była, też tak jak ja ją rozumiem, a dość długo też tutaj funkcjonuje. Ta część ziemna, o której mówiliśmy, to czy należy się w całości Ostrówkowi, tak, bo to było, i tak było wszędzie w Galewicach, w Osieku, w Węglewicach, gdziekolwiek. A ta część naziemna, czyli wartość tej hali, tutaj wniosek był Pani radnej i sołtysa chyba nie. Pani radnej i chyba poparty przez przewodniczącego Kościańskiego, żeby tą wartość tej hali przeznaczyć na wymianę dachu, remont dachu na szkole.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: No, ale fundusze sołeckie jak były do szkoły

Radny Krzysztof Nowak: Ja mam pytanie, Panie radny, bo ja dalej nie rozumiem. Przyziemne, nadziemne pieniądze, jeśli zostanie sprzedany budynek szkoły po Biadaszkach, byłej szkoły w Biadaszkach i co też będzie przyziemne, z działki będą pieniądze na szkoły, zostaną na Biadaszkach, a z budynku zostaną przeznaczone na OSP, na przykład na remizę? No mi się wydaje, że tu nie powinniśmy rozdzielać już tych pieniędzy. To zostało, to był jeden przetarg, nie ma jakichś przyziemnych i nadziemnych, według mnie. I mi się wydaje, że te pieniądze, jak już zostały rozdzielone te 45 tysięcy, no trudno, znaczy trudno, w mojej ocenie trudno ogrodzenie, ale resztę przeznaczamy na ile potrzeba na remont dachu, a resztę zostaje w budżecie gminy. Ja to tak rozumiem.

Radny Jerzy Karsznia: Ja tylko powiem, że jeżeli tak zrobimy, no to my tą umowę dżentelmeńską, no dzisiaj zerwiemy nie, bo tu się zgadzaliśmy w większości wypowiedzi, że działka była Ostrówka i to nawet tutaj mieszkańcy Biadaszek i tak dalej tego nie negowali, a halę to już budował SKR, ci wspierali i tak, no, więc taka była.

Radny Krzysztof Nowak: Jeśli mogę. Ja mam tylko dwa zdania. Panie radny, jaką dżentelmeńską zrywamy? Przecież te pieniądze zostają w Ostrówku,

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: no oczywiście.

Radny Krzysztof Nowak: To co my zrywamy? Przecież my tych pieniędzy nie przekazujemy na Kaski, do Osieka, tylko do Ostrówka. No to co my zrywamy? W ogóle nie powinno być takich podziałów, bo ja już to powiedziałem, po co ci są radni, po co jest Pan wójt i całe tutaj otoczenie wszystkiego, jak pieniędzmi będą dysponować zebrania sołeckie.

Radna Monika Wdowik: Jeszcze ja w kwestii wyjaśnienia. Ja chciałam tylko zauważyć, że ta działka była specjalnie sprzedana po to, żebyśmy mogli korzystać z tych pieniędzy na placu sołeckim. Gdybyśmy takiej umowy tutaj nie mieli, to ta działka by dalej funkcjonowała i byłaby najmowana przez poprzedniego najemcę i zostałyby tylko działka tutaj, ta 910, która jest placem sołeckim. Po to była sprzedana ta działka, gdzie istnieją teraz te hale po SKR, żeby te budynki... ta kwota przeszła na plac sołecki, tylko dlatego chcieliśmy, mieszkańcy

wyrazili chęć sprzedania tej działki. I to nie jest tak, że Ostrówek swojej części, jak to tutaj słyszę, gdzieś nie doda, bo moglibyśmy tylko mówić o tutaj kwocie 47.000, a my rezygnujemy w ogóle z całej hali i chcemy przekazać to na wspólne dobro wszystkich miejscowości, gdzie wszystkie dzieci uczęszczają do szkoły. Dziękuję.

Radny Krzysztof Nowak: Pani Radna, podam Pani przykład. Sołectwo Dąbie kupiło działkę, kupiło działkę za fundusze sołeckie. Wy mówicie, że sprzedaliście pół działki gminnej na poczet drugiej działki, którą dostaliście. To tak nie działa do końca, bo jeszcze Pani mówi, że wy żeście włożyli swój wkład. Wy dostaliście działkę i nie musieliście kupić tej działki. A na przykład inne sołectwa musiały kupić działkę za swoje pieniądze.

Radna Monika Wdowik: To jak ostatnio pytałam się o te pieniądze i na poprzednich sesjach, dlaczego nikt nie wyraził jakichś tutaj negatywnych opinii na ten temat. Jak ja pytałam się o to, czy mogę te pieniądze pozyskać na zagospodarowanie działki obok, to nikt nie miał wtedy sprzeciwu.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Wydaje mi się, że dlatego tak było, że była mowa, że faktycznie pieniądze idą na plac sołecki, a teraz się okazuje, że mają iść na remont szkoły. No to teraz też wedle nawet tych miejscowości. Wydaje mi się to strasznie niesprawiedliwe. Kiedy damy te pięćdziesiąt tysięcy wspólne, faktycznie mamy dać, a potem jak braknie, mamy dołożyć z budżetu, czyli te pozostałe miejscowości jak dla mnie są stratne dwukrotnie. Bo nie dostaną kamienia, czy tam nie będą mieli naprawionej drogi, bo będą musiały być dołożone do szkoły. I nie dostaną tych swoich dziesięciu czy dwunastu tysięcy z tej puli wspólnej, więc to zaczyna się takie robić. Albo dajecie wszystkie pieniądze, bo to i tak szkoła to jest jedno. No fundusze sołeckie też szły na szkoły. Z tego co ja pamiętam do tyłu i nie robili drogi, chodnika, tylko było wszystko wkładane do szkoły, bo nie było kuchenki mikrofalowej, niczego w szkole i trzeba było to kupić ławki, sprzęt, wszystko było kupowane z funduszu sołeckiego wcześniej, więc mi się wydaje, że albo faktycznie idzie wszystko na plac sołecki dla Ostrówka a tą wspólną część podzielcie, choćby to miało być po dwa i pół tysiąca i wtedy jest to w miarę, albo dajemy faktycznie wszystko na remont szkoły. To co zostanie, tam sto dwadzieścia tysięcy Pani dyrektor mówiła, że na to załatanie zostanie dachu. No to zostaje z tego, nie? A osiemdziesiąt tysięcy przechodzi na plac sołecki. No o tym mówię. Cały czas o tym mówię jest mowa, że sto tysięcy. Jeżeli remont wyniesie sto pięćdziesiąt tysięcy, no to już ma pójść z budżetu gminy te pięćdziesiąt tysięcy. O tym mówię, no ale to przed chwilą radna powiedziała. Ja o tym mówię, że właśnie te pozostałe części ze sprzedaży działki no sto dziewięć tysięcy a jeżeli remont wyniesie sto sześćdziesiąt tysięcy, to sześćdziesiąt tysięcy musi pójść z budżetu gminy no to wtedy dołożymy. Ale ja mówię cały czas o tym, że jeżeli była sprzedana działka, to żeby ona przeszła na plac i na to była zgoda, no ale teraz powstał pomysł, żeby przekazać środki do szkoły. No, ale to przecież część tych pieniędzy idzie ze sprzedaży. W ogóle to wcześniej była mowa o całej kwocie. Tu już nawet już jest podzielone na części naziemne. Ja myślę, że każdy myśli, że ta naziemna, podziemna, że po prostu działka była w Ostrówku idzie na Ostrówek. A czy kupicie z tego lampy? Czy zrobicie drogę? Czy wy zrobicie fontannę ze złota? Czy zrobicie plac sołecki? Czy wyremontujecie remizę? Czy wyremontujecie szkołę? No to mi się wydaje, że my tego nie robimy, bo dla nas to jest wszystko to samo na co wy zdecydujecie, bo dla nas szkoła, strażnica, plac sołecki, chodniki, oświetlenie to jest jedno. Ale to tak jak Pani radna powiedziała. Część z tych pieniędzy wszystkich, obopólnych co były sprzedane idzie na szkołę a część idzie na plac sołecki. Tak jak było wtedy wcześniej mowa. A co wtedy jak braknie? O tym mowa. To będziemy się martwić jak braknie. No nie, to nie jest tak będziemy się martwić, bo dzisiaj mamy tutaj ludzi z tyłu, którzy jakby podwójnie będą, bo za chwilę się okaże, że im czegoś tam nie zrobimy. Bo musimy 60 tysięcy dołożyć do szkoły, którą teraz zrobiliśmy priorytetową, ale szkoła nie jest tylko w Ostrówku, ale teraz na przykład jest

potrzebna szkoła w Galewicach też. To zrobiliśmy priorytet, bo są wspólne pieniądze, jako wspólne zadanie. I będziemy musieli priorytetowo znaleźć 60 tysięcy o to chodzi.

Radny Krzysztof Nowak: Ale ja mówię, że ta działka była specjalnie sprzedana po to, żeby były pieniądze właśnie na te inwestycje a nie dlatego, że po prostu ona by nam zbywała. Jeśli dobrze pamiętam Pani radna żadną uchwałą nie było to podjęte, jak dobrze wiem to była umowa jak Pani mówi dżentelmeńska. Ja nie neguję tego. Była taka rozmowa. Było takie przychylne zdanie. Moje też, ale mi się wydaje Panie wójt, że powinniśmy naprawdę odstąpić od tych podziałów takich jakie tutaj są, bo te dyskusje takie powiem nawet ostre nie powinny się w ogóle tutaj znajdować, bo pieniądze tak jak mówiłem to są budżetu gminy. Ta działka była gminna i gminni radni, ogólnie radni powinni decydować na co te środki będą przeznaczone. I te dyskusje, zwoływanie tam mieszkańców i przekomarzanie się, że ten 1000 zł, ten 2000, bo ten miał ciągnik taki a taki mi się wydaje, że to jest niepotrzebne. Mi się wydaje, że następne jakie będą sprzedawane działki lub pozyskiwane środki powinny przechodzić do budżetu gminy. Decydują o tym radni i takie dyskusje będą niepotrzebne wtedy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: To dlaczego następni mają być gorzej niż ci, którzy mieli na początku. No to nie zmienia się, Panie radny nie zmienia się zasad gry w trakcie gry. Więc tu było wyraźnie mówione, że ze sprzedaży jakiegoś budynku czy jakiejś nieruchomości, która przeszła na, która jest własnością gminy zostaje w sołectwie okej, tylko tu ustalmy teraz, czy jest maksymalnie 100 tysięcy, robimy tą membranę czy jak tam się nazywa i faktycznie Pani dyrektor ma 100 tysięcy na remont szkoły, a 100 tysięcy bierzecie na plac sołecki jest okej, bo 40 już jest albo zrezygnować z czegoś i 140 na remont i nie robić tego ogrodzenia przecież też to możemy zmienić. A 40 tysięcy to nie wiem no z następnego funduszu sołeckiego ogrodzicie i wtedy 100 tysięcy, 100 tysięcy no jeszcze, jeszcze no bo to trzeba ustalić, no bo do jakiego pułapu no żeby nie...no bo mówię to jest jakby takie podwójne teraz. Albo faktycznie nie dajemy na szkołę, podzielić tak jak wnioskodawcy chcieli resztę na plac sołecki dla Ostrówka i koniec. No są jak dla mnie 2 wyjścia. Jak dla mnie 2 wyjścia chcieli to i tak to nie są te kwoty, o których mówimy. A to też nie wiemy czy nie mają prawa, bo mamy też wersję jednej strony cały czas mówię o tym.

Radna Monika Wdowik: No, ale to niezaprzeczalne jest, że wszyscy mówią o tym, że te kółka były rozbudowane, więc to nie są kwoty, które sobie wnioskodawcy...

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: no to nawet mniejsze, no nie wiem no jakoś trzeba coś ustalić, no bo za chwilę się okaże, że remont szkoły w Ostrówku wynosi 280 tysięcy i co wtedy?

Wójt Piotr Kołodziej: Jeśli mogę w temacie remontu szkoły w Ostrówku, to tu Państwu tak jak powiedziałem remontu wymaga sala czyli dach, zrobienie odciągów czyli wymiana tych, które są teraz no takie z odzyskiem ciepła, bo w tym momencie jak jest zima to jest zimno. Jak jest latem to jest tam strasznie gorąco, bo zasysają ciepło i Pani dyrektor to podkreśla. Naprawy wymaga parkiet. Koszt w Osieku jak żeśmy robili parkietu to jest około 100 tysięcy złotych. Naprawy wymaga boisko, które się zapadło. Tak jak mieliście Państwo przedstawione. No i też boisko, które jest trawiaste nie jest trawiastym, ponieważ jak zostało robione nikt nie wymienił gruntu, no i to boisko w tym momencie to jest....także do szkoły w Ostrówku jeszcze.....

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: czyli ja myślę takie priorytetowe Panie wójt zadania, bo tak o potrzebach w naszej gminie to moglibyśmy tu gadać myślę, że do....

Wójt Piotr Kołodziej: Nie, ale Pani radna to są priorytetowe, ponieważ w tym momencie jest tak, że na boisku nie mogą ćwiczyć dzieci, bo się coś im może stać. Na parkiecie jest sytuacja tego typu, że się parkiet rozjeżdża, więc w razie czego no też może być problem i ta część jest wyłączona z zajęć. No i oczywiście przeciekający dach, który no też powoduje niebezpieczeństwo...

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: ale nie da się wszystkiego zrobić naraz. Więc najważniejszy priorytet jest dach. Tak Pani dyrektor wykazała, więc nie wiem czy ustalamy, że 100 tysięcy faktycznie na ten dach. To jest ta część wspólna. To na ten dach, no bo nie wiem. No bo jeżeli boisko, hala, no to braknie nawet tego co jest ze sprzedaży działki. Radny Jerzy Karsznia: Trzeba będzie jeszcze parafię sprzedać.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: No chyba właśnie, z księdzem na czele.

Radny Jerzy Karsznia: Szanowni Państwo żeby do końca. Nie wiem czy pamiętacie jak powstał ten temat. Pani radna Monika tutaj zwróciła się do nas wszystkich tak, żeby to była tak jak ta umowa dzentelmeńska wcześniej, żeby te pieniądze przeszły na sołectwo Ostrówek. W domyśle w sensie też takim, ale w pewnym zakresie. Bo ja rozumiem, że jak to będzie dla Ostrówka, to mieszkańcy też będą mieli przynajmniej wpływ na część, na co te pieniądze mają być wydane, bo może być nie wiem inwestycja na przykład, która nie wiem...no zakup traktora do gminy. No to wiadomo, że za szeroko tutaj gdybam, więc by było. Bo chcemy dojść do jakiegoś konsensusu, do sprawiedliwości. I to podzielić na tą część ziemną i wybudowaną halę ten pierwszy podział. Czy teraz taka była wstępna kalkulacja tego dachu. 120 tysięcy zadysponujemy na ten dach szkoły, a resztę dla dyspozycji sołectwa, bo wtedy ja pamiętam Pan Rafał Konieczny chyba pierwszy się wypowiedział, że jak najbardziej w pełni się zgadza tutaj z wnioskiem Pani radnej itd. i wszyscy byliśmy jednomyślni. A teraz się rozeszło to w cały świat.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Czyli tak. No, ale jeszcze z tego 45 jest teraz tak w budżecie?

Radna Monika Wdowik: Nie, 45 tysięcy jest w części 130 tysięcy z tej ziemi.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: to już jest 100 tysięcy, 120 szkoła, 45 ogrodzenie 165 i na sołectwo 72 tysiące tak?

Radna Monika Wdowik: 130 było z ziemi i ogrodzenie 45 tysięcy i reszta na sołectwo.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Ja nie wiem, bo ja mam pełną kwotę 237 tysięcy tak? 120 na szkołę, 45 już jest w budżecie tak? No nie, no była mowa, że maksymalnie ma być tyle. 72 tysiące na sołectwo i tak zostaje, czyli ten remont musi się zamknąć w kwocie 120 tysięcy. No nie no, jak będzie 130, ale jak będzie 280, no to jest...

Radny Jerzy Karsznia: ale to dołożymy wszyscy, że tak powiem cała gmina, Osiek, Galewice...

Radny Wojciech Śniady: Zróbmy wycenę tego dachu. Jeżeli tu zostanie..... Mamy 200 tysięcy teraz takich wolnych środków, tak z tej sprzedaży działki, no bo 40 poszło na płot. To zostaje 200 tysięcy. To zróbmy dachu, 150 byśmy się wydali i reszta dla Ostrówek. I to jest cała propozycja,

Radna Monika Wdowik: a jak się okaże, że dach kosztuje całą kwotę, to gdzie jest nasza.....

Radny Krzysztof Nowak: Proszę Państwa ja już się w tym normalnie gubię. Wybiegając do przodu, przypuszczalnie Galewice, miejscowość Galewice jest co sprzedać. Jest jedna działka, druga, trzecia i będziemy wszystko robić w Galewicach, bo Galewice mają co sprzedać. Kaski nie mają już co sprzedać. To przez najbliższe 20 lat nie będziemy nic robić w Kaskach, bo mamy umowę dzentelmeńską i dociekamy o 10 tysięcy, żeby wszystkie pieniądze z działki z Ostrówka zostały w Ostrówku. No z całym szacunkiem, ale nie wiem czy wy się słyszycie już, bo ja tego już nie rozumiem. My jesteśmy w ogóle niepotrzebni. Ja tu czuję się niepotrzebny w tej chwili. No bo ja o niczym nie decyduję, tylko decyduje zebranie sołeckie.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby? Opracowujemy o opinię Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na posiedzeniu najpierw sołectwa Brzózki, sołectwa Gąszczu o przekazanie obu sołectwom środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej spółdzielni rolniczej w Ostrówku. Propozycje komisja: zasługujący, niezasługujący?

Radny Krzysztof Nowak: Nie patrzeć na mnie. Pani jest przewodniczącą. Pani podaje do głosowania. Ja będę głosował.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: To też jest nie tak.

Radny Jan Tomaszek: przeznaczyć na szkoły i koniec.

Radny Krzysztof Nowak: Moim zdaniem nie rozdrabniałbym tych pieniędzy, tylko wszystkie pieniądze przeznaczył na budynek szkoły. Tam są takie potrzeby. Przecież jest potrzeba tak samo na to boisko. Zgadza się, jest plac zabaw. Wszyscy by chcieli, ale nie na raz mi się wydaje, może poczekajcie chwilę, będą jakieś granty, może coś...też pozyskujecie środki, może w przyszłości też pozyskacie. Nie będzie trzeba wydawać z budżetu gminy. Według mnie to jest priorytet, który trzeba zrobić, bo cieknie dach. Niszczy się parkiet. Nie można z tego korzystać tak można powiedzieć, bo jest niedopuszczone. No a my tu się przekamarzamy, czy będzie huśtawka, czy nie będzie. No ja to tak rozumię Pani radna. Może źle rozumię.

Radna Monika Wdowik: Owszem, szkoła jest potrzebna, a gdybyśmy tej działki nie sprzedali? To co wtedy w co? Nie byłoby pieniędzy na to, żeby w ogóle na tą szkołę cokolwiek przeznaczyć. Ja jeszcze raz powtórzę. Ta działka była na to, żeby część pieniędzy przeszła na Plac Sotecki, taka była wola mieszkańców. Gdyby takiej umowy nie było, to ta działka by w ogóle nie została sprzedawana i dalej by była po prostu własnością gminy.

Radny Krzysztof Nowak: Nie do końca Pani radna, bo jeśli by były priorytety, że trzeba zmienić dach, naprawić dach, wtedy sprzedajemy działkę, bo nie mamy pieniędzy albo bierzemy kredyt. Wtedy rada podejmuje decyzję skąd brać pieniądze takie jest moje zdanie. No zgadza się. Takie były uzgodnienia, ale w trakcie życia można tak powiedzieć, też różne decyzje trzeba zmienić. Ja planuję sobie nie wiadomo co, w trakcie wychodzi coś innego trzeba zmienić tą decyzję. Ja jestem takiego zdania, no nie wiem....

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: i tak dżentelmeńska umowa uważam, że nadal jest, bo to zostaje w Ostrówku. To nie jest przekazane Brzózkom, Galewicom, Kolonii Osiekowi czy Biadaszkom, tylko zostaje, ale no tu może priorytetowe zadania, żeby faktycznie coś tam zostało wam na wasze cele, nie?

Radny Jan Tomaszek: Jak to będzie tak dalej, to my tylko nie rozstrzygniemy. Tak to właśnie jest powiedziane. Wszystkie pieniądze brać na szkołę i tamte wszystko odpowiedzieć negatywnie i wtedy będzie sprawa wyjaśniona, bo tak to będziemy tutaj siedzieć, dalej dyskutować, bo ci będą chcieć i tyle, tyle. Przeznaczyć pieniądze, przegłosować i w czasie do głosowania waszej komisji wyjdzie to. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Czyli nie wiem, może Pani prawnik, bo potrzebuję uzasadnienie, bo tu mamy brak podstaw prawnych świadczących o wkładzie finansowym, tak tych kółek rolniczych. No bo, jeżeli jest niezaskługująca opinia, wniosek jest niezaskługujący na uwzględnienie przez Radę Gminy, no to...

Radca prawny Aleksandra Wachocka: nie wiem. W związku z innymi potrzebami...

Skarbnik gminy Ewa Stasik: w związku z ważniejszymi potrzebami w budżecie gminy opiniuje się wniosek negatywnie, no bo chyba to tak w ten sposób...

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: no ale na jakiej podstawie? Ja bym bardzo prosiła, Pani sekretarz, żebyśmy jakoś mieli chociażby kilka wzorów, bo my się gubimy...niezaskługujący, no bo nawet teraz nie jesteśmy w stanie z członkami komisji przegłosować i jakoś musimy sobie ulepszyć tą pracę w tworzeniu tych opinii, bo tak na bieżąco.....ja wiem, ale w uzasadnieniu...

Sekretarz gminy Renata Świeściak: nie mogę Państwu napisać wcześniej uzasadnienia, bo nie wiem jakie będzie.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Nie wiemy jak możemy głosować, bo ja mogę przekazać że jest niezaskługująca, ale ktoś może będzie teraz chciał, członek komisji wskazać, że zaskługuje na uwzględnienie

Radny Krzysztof Nowak: przewodniczący staje tutaj przed faktem, że musi tutaj na szybko stworzyć opinię i on nie wie do końca, czy ta opinia jest dobrze skonstruowana czy nie. Jeśli mamy tutaj jeszcze Panią mecenas i Pani mecenas też., no moim zdaniem nie wyraziła żadnej opinii tutaj, no to z całym szacunkiem do przewodniczącej, co ona ma napisać? Jak Pani mecenas mówi, że nie wie do końca, a ona ma wiedzieć tutaj co ma napisać? Ja rozumiem, że albo robimy przerwę i tutaj przecież pracownicy Urzędu Gminy też powinni pomóc w takiej chwili.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Może trzy minutki przerwy, ja podejść do Pani....

Wójt Piotr Kołodziej: ale tu Panie Przewodniczący, ja się odniosę jednym zdaniem, bo powiem Państwu szczerze, sami Państwo widziecie, jak dzisiaj aktywnie ta dyskusja przebiegała, czyli wyobraźcie sobie Państwo, musielibyśmy mieć szklaną kulę, żeby wywróżyć uzasadnienie teraz do tego, co tutaj się, że tak powiem, dzieje, bo tu było, że tak powiem, zmian kilka różnych w tym, więc to też tak jest trudne, dlatego też problem polega na tym, że też komisje odbywają się i sesja w jednym dniu, więc jak gdyby to szybko też działa. To też mają swoje, może te komisje, która jest skarg, wniosków i petycji powinna się odbywać osobno, żeby mieć ten czas dłuższy na tym, bo tu są trudne rzeczy. W innych komisjach jest łatwiejsze, bo jest uchwała, podstawy prawne. Natomiast tutaj tak naprawdę dopiero to, co wyjdzie z komisji jest jakimś takim asumptem do tego, żeby się wypowiedzieć. I tak samo ani Pani mecenas, ani Pani sekretarz, ani nikt inny nie jest w stanie tak powiedzieć, żebyśmy mieli to uzasadnienie dobre też, nie? I żebyśmy Państwu mogli podpowiedzieć też, bo też to o to chodzi.

Radny Krzysztof Nowak: Panie wójt, ja nie oczekuję, żebyśmy mieli gotowca tutaj do głosowania, tylko teraz w tej sytuacji mamy wypracowaną jakąś już wstępnie opinię, że te środki przeznaczamy na remont szkoły. No i żeby teraz zrobić na przykład przerwę i pomóc przewodniczącemu właśnie złożyć taką opinię o to mi chodziło, a nie, że my chcemy do przodu nie wiadomo co, bo sami nie wiemy, co wychodzi. Tylko chodzi o taką właśnie pomoc, bo tutaj Pani przewodnicząca teraz stoi i myśli, czy dobrze, czy źle a później będzie znowu poprawka, bo jest nie tak zrobione. Dziękuję.

Zastępca przewodniczącego Karolina Kardolińska: Komisja skarg, wniosków i petycji na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2025 roku zapoznała się z wnioskiem sołtysa sołectwa Brzózki i sołtysa sołectwa Gąszcze o przekazanie obu sołectwom środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej spółdzielni rolniczej w Ostrówku. Komisja po udzielonych wyjaśnieniach opiniuje wniosek jako niezaskłujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewicach. Uzasadnienie? Brak postaw prawnych?

Sekretarz gminy Renata Świeściak: Przekazanie... rekomenduje się przekazanie środków na rzecz szkoły, remontu dachu w szkole w Ostrówku.

Radny Krzysztof Nowak: Po przerwie przegłosujemy treść, jeśli można. Pani przewodnicząca....

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: czyli wszystkie trzy...

Wniosek stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Komisja po udzielonych wyjaśnieniach opiniuje wniosek Sołtysa Sołectwa Brzózki i Sołtysa Sołectwa Gąszcze o przekazanie obu sołectwom środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku jako niezaskłujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewicach.

9. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku Sołtysa Sołectwa Biadaszki o przekazanie sołectwu środków ze sprzedaży hali po dawnej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Sołtys Sołectwa Biadaszki. Wniosek w imieniu mieszkańców Sołectwa Biadaszki, członków Kół Rolniczych zwracam się z prośbą

o pozyskanie 25 tys. zł pochodzących ze sprzedaży hali po dawnej spółdzielni rolniczej w Ostrówku na potrzeby naszej miejscowości. Kółko rolnicze w Biadaszkach włożyło swój wkład finansowy w budowę hali wspólnie z pozostałymi kołami.

Sołtys Sołectwa Biadaszki Magdalena Magaj: Również złożyłam wniosek po dowiedzeniu się, że będzie sprzedana hala po byłej spółdzielni kółka rolniczego. Również uważamy jako mieszkańcy, że powinien to być podział równy, uważają nas te cztery koła, bo jak wiemy, był ten wkład kiedyś, każde tam mieszkańca, każde swoje kółko wkładało tam pieniądze. Alicja Rada Sołecka Sołectwa Biadaszki Alicja Bienias: Co prawda nie jestem wnioskodawcą, bo tu jest Pani Sołtys, która to złożyła, ale jako mieszkanka i uważam, że te pieniądze powinny być sprawiedliwie podzielone między sołectwa, ponieważ nasi dziadkowie, tatusiowie pracowali przy tym i włożyli tu swój wkład finansowy. A to by bardzo pomogło rozwinąć miejscowość. Dziękuję.

Wniosek stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Komisja po udzielonych wyjaśnieniach opiniuje wniosek Sołtysa Sołectwa Biadaszki o przekazanie sołectwu środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku jako niezasługujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewiczach.

10. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku Sołtysa Sołectwa Dąbie o przekazanie sołectwu środków ze sprzedaży hali po dawnej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Wniosek Sołtysa Sołectwa Dąbie. W imieniu mieszkańców Sołectwa Dąbie, członków Kółka Rolniczego w Dąbie, zwracam się z prośbą o pozyskanie 10 tys. zł pochodzących ze sprzedaży hali po dawnej spółdzielni rolniczej w Ostrówku na potrzeby naszej miejscowości. Kółko rolnicze w Dąbie włożyło swój wkład finansowy w budowę hali wspólnie z pozostałymi kołami.

Wniosek stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Komisja po udzielonych wyjaśnieniach opiniuje wniosek Sołtysa Sołectwa Dąbie o przekazanie sołectwu środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku jako niezasługujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewiczach.

11. Rozpatrzenie i zaopiniowanie wniosku Sołtysa Sołectwa Rybka i Sołectwa Przybyłów o przekazanie sołectwu środków ze sprzedaży hali po dawnej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku.

Zastępca Przewodniczącego Karolina Kardolińska: Sołtysi Sołectwa Przybyłów i Rybka. W imieniu mieszkańców Sołectw Przybyłowa i Rybki proszę o uwzględnienie w budżecie gminy środków ze sprzedaży spółdzielni kółek rolniczych w Ostrówku. Proszę o równe podzielenie pieniędzy między kółkami. Znacząco pomogą nam modernizację sali na Rybce. W związku z dużymi potrzebami udałoby nam się poprawić wygląd sali, co poprawiłoby częstotliwość wynajmu.

Wniosek stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Komisja po udzielonych wyjaśnieniach opiniuje wniosek Sołtysa Sołectwa Przybyłów i sołtysa Sołectwa Rybka o przekazanie sołectwu środków finansowych ze sprzedaży hali po byłej Spółdzielni Rolniczej w Ostrówku jako niezasługujący na uwzględnienie przez Radę Gminy w Galewiczach.

12. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Zastępca przewodniczącego Karolina Kardolińska podziękowała zebranych i zamknęła posiedzenie.

Zastępca Przewodniczącego
Komisji Skarg, Wniosków
i Petycji

Karolina Kardolińska

Przygotowała: Renata Świeściak

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl

